

16.10.24
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena pojedynczego numeru 50 groszy

ROK VI (XI)

NR. 1

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

15 STYCZNIA

1929

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

ŻĄDAJĄCE OFERTY

NAJTANIEJ

kosztuje oświetlenie miast
i osad za pomocą

LAMP-LATARN

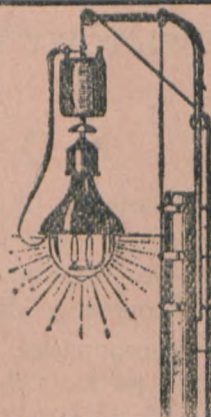
naftowo-żarowych ang. systemu
Kitsona oraz Polmet 150-1000 św.

MILJON W UŻYCIU

„POLMET” S. A.

Biuro Sprzedaży

Warszawa, pl. Dąbrowskiego 2,
telefon 123-99.



Urzędnikom całej Rzeczypospolitej sprzedajemy na raty

plótno, prześcieradła, obrusy, ręczniki, białą damską,
męską i pościelową, białą ciepłą, swetry, gotowe
wełniane kostiumy damskie (spódniczka i swetr), kołdry
wełniane, podpinka, kapy na łóżka, skarpetki, pończochy,
reformy, materiały na ubiory damskie i męskie.

CENY FABRYCZNE

Zamówienia z prowincji wysyłamy pocztą.

Zwracać się po bezpłatne cenniki do:

Składu Fabrycznego „Tkanina Krajowa”

ŁÓDŹ, ALEJA 1 MAJA.

DRUKARNIA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GM. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIJSZYCH.

KOSZTORYSY I OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

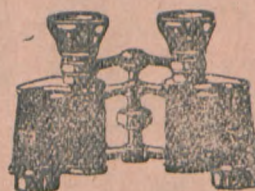
42 5180

15.02.



LORNETKI W DOBOROWYCH GATUNKACH

OKULARY, BINOKLE, TERMOMETRY
pokojowe i lekarskie, BAROMETRY,
MIKROSKOPY, TRYCHINOSKOPY, SE-
KUNDOMIERZE, KOMPASY, KROKOMIERZE i t. p. poleca



MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY

G. GERLACH — WARSZAWA, Ossolińskich 4.

ZARZĄD
ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH R. P.
ogłasza

KONKURS

na stanowisko DYREKTORA BIURA Związku
Gmin Wiejskich R. P.

Wymagane są odpowiednie studia oraz
kilkuletnia praca na poważnych stanowiskach
samorządowych. Uposażenie według umowy za-
leżnie od kwalifikacji kandydata.

Posada do objęcia od 1 lutego 1929 roku.
Oferty wraz z uwierzytelnionymi odpisami świa-
dectw należy składać do dn. 1 lutego 1929
roku do Biura Związku Gmin Wiejskich R. P.,
Warszawa, ul. Sosnowa № 1, m. 3.

WYDZIAŁ
POWIATOWY SEJMIKU W ZAWIERCIU
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Drogomistrza i Pomocnika Tech-
nicznego (kreślarza) z uposażeniem w/g grupy
X ej płac urzędników państwowych oraz doda-
tek komunalny 15%.

Drogomistrz pobierać będzie miesięcznie
ryczałt na rozjazdy.

Do podania dołączyć należy:

1. życiorys,
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. dowody o wykształceniu,
4. dowody o pracy poprzedniej.

Termin składania ofert do dnia 1 go lu-
tego 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
Cz. Kowalski

Pośrednictwo pracy

Były pomocnik pisarza gm. z 6-cioletnią
praktyką, samotny, znajdujący się bez posady
po odbyciu służby wojskowej poszukuje posady
pomocnika pisarza gm. od zaraz. Świadectwa
na żądanie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem
warunków proszę kierować pod adresem: Fr.
Gadomski, w. Zakrzewo Ranki, gm. Mława, po-
czta i pow. Mława.

Poszukuje odpowiedniej posady pracownik
samorządowy z 4-oletnią praktyką samodzielną,
średnim og. wykształceniem i ukończonym
wyższym Kursem Studium Komunalnego przy
W. W. P., K. Bieguński, Stryków Łódzki.

Jeden z sekretarzy woj. warszawskiego
pragnie zamienić się na takie stanowisko w wo-
jewództwach wschodnich.

Zgłoszenia do Związku.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20

KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601.

Wl. konta: Zarz. Zw. Pr. Adm. Gm. Rz. P. i Wyd. Prac. Sam.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.
NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.
OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł
Wolna część I strony okładki — 300 zł.

TREŚĆ

Na progu roku 1929
Kara za grzech przeciwko rzeczywistości —
W. D.
O poprawę polskiego języka urzędowego —
Cz Rokicki

ODCINEK

Organizacja pracowników i robotników samorządowych w Niemczech — prof. dr.
L. W. Biegeleisen

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Memorjał o zaliczenie do emerytury służby
w wojsku austriacko-węgierskim
Wyniki zabiegów w sprawie plac
Zjazd wojewódzki w Lublinie — dokończenie
Nowe oddziały i koła

Z żalobnej karty

SPRAWY PRACOWNIKÓW

POWIATOWYCH

W sprawie kol. Pawlickiego
Ze Związku Pracowników Powiatowych

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY

WIEJSKIEJ

Cztery memorjały Związku Pracowników
Administracji Gminnej załatwione po-
myślnie
Ze Związku Pracowników Administracji
Gminnej
Z życia naszych oddziałów
Z żalobnej karty

KSZTAŁCENIE, DOKSZTAŁCANIE I SAMOKSZTAŁCENIE

Związek Pracowników Adm. Gm. wobec V
kursu Studium
Powiat kobryński udziela dokształcającym
się rzeczywistego poparcia

Poradnik prawny
Z obcej prasy pracowniczej
Z listów do Redakcji
Kronika
Rozwiane kartki
Nowe książki
Nadesłane
Odpowiedzi Redakcji

Od Administracji

Przy bardzo niskiej cenie naszego pisma, bo tylko 10 zł. rocznie, możemy wydawać *Pracownika Samorządowego* regularnie wtedy tylko, gdy Sz. Czytelnicy będą wnosić regularnie przedpłatę.

Zbyt wielu jednak Sz. Czytelników zalega z przedpłatą z roku 1928, a niektórzy nawet jeszcze z r. 1927. Niniejszem zwracamy się do Sz. Czytelników z uprzejmą prośbą o uiszczenie przedpłaty zaległej oraz na rok bieżący 1929.

Przedpłata roczna wynosi 10 zł.

Konto *Pracownika Samorządowego* w P. K. O. Nr. 4601.

Na progu roku 1929

Gdy stajemy na progu nowego roku, zwykliśmy życzyć sobie wzajemnie szczęścia i pomyślności w tym roku nowym. Mijają lata za latami, co rok

powtarzamy życzenia szczęścia, a jednak ludzkość żyje w ciągłym zmaganiu się o lepsze jutro. Nie osiąga owego szczęścia. Bo jest ono nieuchwytne, bo ludzkość z każdym dniem stawia sobie nowe wymagania, bo w nowych i ciągle nowych wymaganiach widzi zadowolenie. Tak życie coraz nowymi etapami idzie naprzód. Człowiekowi nie wystarcza lubować się tem, co już osiągnął, lecz zwykł trapić się tem, czego nie mógł dokonać. Tą pogonią za lepszym życiem wszyscy. Jeśli nie daje ona szczęścia całkowitego, to daje przynajmniej cząstkowe. W każdym zaś razie zapewnia ludzkości rzecz nieocenioną — postęp. O postęp zawodowy i ogólnopanstwowy walczą usilnie pracownicy samorządowi. W tej walce, w tej pracy życzymy jak największego szczęścia ogółowi kolegów i pracowników samorządowych.

Mamy do zdobycia wiele. Z pośród spraw zawodowych na pierwszym miejscu stoi, wciąż jeszcze nie uzyskana, ustawa pragmatyczna i emerytalna. Ale poza temi dwiema sprawami mamy jeszcze wiele innych rzeczy do zrobienia.

Stanowisko nasze na froncie społecznym znacznie się wzmocniło, lecz nie daje jeszcze całkowitej pewności, że w pewnym momencie atak wytrzyma. Pracownicy samorządowi, rozrzućeni po całym terenie Państwa, pracując bezpośrednio ze społeczeństwem, powinni i muszą zająć w społeczeństwie wła-

Biblioteka
UMCS
Lublin

W 870/94/82

ściwe miejsce. Powinni i muszą stanąć do wyścigu w pracy z każdym innym pracownikiem umysłowym, powinni wyprzedzać innych w pracy nad rozwojem samorządu, oświaty i kultury ludności. Muszą dowieść opinii, że samorząd jest w swym zakresie najdoskonalszą formą administracji publicznej. Ażeby to osiągnąć, trzeba wytknąć sobie plan pracy i konsekwentnie plan ten urzeczywistniać.

Przez samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski — wypisał na swym sztandarze jeden z naszych związków, a wszak hasło to jest podstawową zasadą wszystkich związków pracowników samorządowych. Kojarzmy więc wspólne wysiłki, współpracujmy szczerze ze sobą. Nie wolno się kierować chwilowymi niepowodzeniami, nie wolno podług przejściowego układu okoliczności zmieniać podstaw współpracy. Dla osobistych ambicji nie niszczy własnymi rękami tego, cośmy przez kilka lat mozolnie budowali. Za przykładem Rady Naczelnej Związków, aczkolwiek w ostatnich czasach nieco rozluźnionej, twórzmy porozumienie związkowe na odległej prowincji. Tam bowiem kojarzenia sił najwięcej potrzeba. Jedni drugich pouczajmy, uszlachetniajmy, zachęcajmy do twórczej pracy. Czasu na blahe starcia nie traćmy. Obracajmy energię na tworzenie wysiłku dla dobra naszej grupy zawodowej i dla dobra powszechnego.

Stańmy wszyscy, miejscy, powiatowi i gminni do jednego rydwanu i ciągnijmy go wspólnie. Dźwigajmy społeczeństwo na wyższy stopień, podnośmy jego kulturę i dobrobyt. Przekształcajmy błędne poglądy na społeczeństwo, państwo, błędne pojęcia dobra wspólnego. Niech społeczeństwo odczyty się wymagać wszystkiego od państwa. Niechaj nauczy się samo jak najwięcej działać dla państwa, czyli dla ogólnego naszego dobra. A gdy wspólnym wysiłkiem w państwie stworzymy dobrobyt, gdy się wydatnie

my do tego przyczynimy, wówczas mocno ugruntujemy stanowisko naszego zawodu. Żyjąc wśród coraz bardziej zadowolonych, sami czuć się będziemy szczęśliwsi.

Pamiętajmy, że zapisywać się na kurs V Studium Samorządowego można tylko do 31 stycznia. Spieszmy zatem. Nie odkładajmy na ostatnią chwilę.

Kara za grzech przeciwko rzeczywistości

Z niepokojem czytamy z dnia na dzień wiadomości o szykanach, stosowanych przez wójtów, burmistrzów i starostów, słowem przez przewodniczących organów samorządowych względem pracowników samorządowych, szykanach, kończących się samowolnym usuwaniem pracowników z posad.

Zjawisko jest niepokojące z dwóch względów:

1. gdyż tym sposobem oczywiście zmniejsza się znaczenie organów samorządowych na rzecz ich przewodniczących, czyli zatracą się w Polsce idea samorządu.

2. gdyż grozi to na przyszłość ogółowi pracowników samorządowych, w razie przyjęcia się stosowanych metod ogólnie.

Zjawiskiem tem winny zainteresować się organizacje samorządowe i ogół pracowników, wypowia-

Prof. Dr. L. W. Biegeleisen

Organizacje pracowników i robotników samorządowych w Niemczech

Ruch zawodowy pracowników samorządowych w Niemczech datuje się jeszcze z okresu przedwojennego, już wówczas zawodowe organizacje pracowników samorządowych zdołały uzyskać w 145 gminach prawa emerytalne. Obecnie prawa te posiadają w Niemczech pracownicy 520 związków komunalnych. Właściwy jednak rozwój ruchu zawodowego pracowników samorządowych przypada na okres powojenny.

Rozwój organizacji pracowniczych i robotniczych samorządu terytorjalnego w Niemczech cechuje daleko idące rozdrobnienie i rozproszkowanie. Istnieje cały szereg związków miejscowych i prowincjonalnych. Z ważniejszych wymienić należy: Związek

Urzędników i Pracowników Samorządowych w Prusach, który obejmuje 87 tysięcy członków, Centralny Związek Urzędników gminnych w Bawarii, z liczbą 28 tys. członków, Związek Saksoński urzędników gminnych, liczący 21 tys. członków, Badeński związek, liczący 6.700 osób, Wirtemberski, liczący 7 100, wreszcie Haski—6.500 osób, i t. d. Ogółem istnieje 12 związków krajowych, zjednoczonych jednak we wspólny Związek pracowników i urzędników samorządowych, liczący 187 tys. członków. Związek ten obejmuje szereg grup, wedle poszczególnych działów administracji komunalnej, więc administracji ogólnej, opieki społecznej, przedsiębiorstw, policji, straży ogniowej i t. d.

Bardziej jeszcze rozdrobniony jest ruch robotników samorządowych w Niemczech. Nadto ruch organizacyjny robotników samorządowych niejednokrotnie łączy się z ruchem organizacyjnym pracowników państwowych. Znaczna część robotników należy wreszcie do związków zawodowych, nie należąc do żadnej innej organizacji robotniczej.

Najsilniejszą i najbardziej zwartą organizację pracowników samorządowych, ale przedewszystkiem

dając mu bezwzględną walkę. Prawo jest po naszej stronie.

Niezależnie jednak od tego, wypada stwierdzić, że — o ile wspomniany na wstępie, nienormalny stan rzeczy zaczyna się obecnie rozwijać, obejmując nie tylko samowolne postępowanie przewodniczących organów, ale i samych tych organów, jak stąd i zowąd sygnalizowano już, w stosunku do praw pracowniczych — to winę ponosi w tym względzie w dużej mierze sam ogół pracowników samorządowych i ich organizacje zawodowe.

Dlaczego?

Zgrzeszono przeciw prawu i rzeczywistości.

Jak? Co?

Zaraz powiem.

Cóż to ma wspólnego z pracownikami? Dużo. Jakie bowiem prawo obowiązywało i obowiązuje powszechnie w zakresie interesów służbowych pracowników samorządowych. Specjalnie — żadne. A ogólnie — prawo prywatne.

Stosunki służbowe między pracownikami a samorządami, jak to wyraźnie i raz na zawsze stwierdził wyrokiem z dnia 26.I.1924 r. Sąd Najwyższy, reguluje obecnie na terenie byłego zaboru rosyjskiego (artykuł niniejszy dotyczy tylko stosunków na tym terenie) tylko prawo cywilne. Stosunek służbowy między pracownikami związków samorządowych a temi związkami od początku aż dotąd był i jest zatem prywatno-prawny.

Z tego wynika:

1. że póki trwa ten charakter naszej służby, stosunki służbowe należało i należy określać w formie odpowiednio ułożonych umów (i to długoterminowych), co zabezpieczyłoby trwałość i pewność umówionych warunków,

2. że pretensje należało od początku kierować na drogę sądową, co zabezpieczyłoby bezstronny

POSTĘP WSI POLSKIEJ



Budynek straży pożarnej ochotniczej w Czarnocinie pow. łódzkiego
wybudowany w 1928 roku

wymiar sprawiedliwości i... liczenie się pracodawcy z zobowiązaniami,

3. że należało walczyć o nadanie publicznoprawnego charakteru służbie samorządowej, ale nigdy nie stwarzać zmyślnego stanu i krzyczeć w niebogłosy, czepiając się okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że prawo, jakie jest, jest już dostatecznym zabezpieczeniem interesów pracowników samorządowych, jako pracowników „prawno-publicznych”.

A właśnie ogół pracowników, a przynajmniej bardzo poważna część tego ogółu poszła po tej linii.

robotników nie urzędników, stanowi Związek robotników samorządowych i państwowych. Związek ten obejmował zrazu tylko 51.000 członków (rok 1913). W r. 1925 na zebraniu delegatów związku, odbytem we Frankfurcie nad Menem, przyjęto nowy statut związku, obowiązujący do chwili obecnej. Organizacja powyższa, obejmująca liczne miejscowe związki robotników państwowych i samorządowych, liczy obecnie przeszło 200.000 robotników, stanowiąc jedną z główniejszych podstaw niemieckiego ruchu zawodowego. Ze związkiem powyższym złączony jest ściśle, a raczej wchodzi doń, jako odrębna grupa, Związek urzędników i pracowników państwowych i samorządowych. Związek ten posiada wprawdzie odrębny statut, lecz w statucie tym jest przewidziany współudział związku w pracach związku robotników państwowych i samorządowych.

Związek powyższy obejmuje robotników, urzędników i pracowników przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Członkami związku są robotnicy i pracownicy zakładów gazowych i elektrycznych, wodociągów i kanalizacji, zakładów opieki społecznej, higieny i szpitalnictwa, zakładów oczyszczania

miasta, komunikacji, miejskich ogrodów i cmentarzy, samorządowych posiadłości ziemskich, mleczarni, przedsiębiorstw o charakterze aprowizacyjnym, jak hale, rzeźnie, targowiska bydłocę i t. p., wreszcie przedsiębiorstw gospodarczych, budowlanych i kanalizacyjnych, przedsiębiorstw i instytucji Rzeszy Niemieckiej, przedsiębiorstw i instytucji Prus, państwowych przedsiębiorstw higieny i t. d. Ustawa nie wyklucza przyjęcia do związku i innych zawodów, prócz powyżej wyszczególnionych, niezbędną jest jednak w tym celu sankcja Ogólnego Zgromadzenia wszechniemieckiego związku samorządowego i państwowych robotników i pracowników.

Pracownicy państwowi i samorządowi w Niemczech należą do dwu kategorii: a. niestałych pracowników, b. stałych funkcjonariuszy czyli urzędników. Urzędnicy, pozostający na służbie państwowej lub samorządowej, korzystają ze wszystkich ulg i praw im przysługujących, przedewszystkiem z prawa do emerytury i t. d.

Pracownicy miejskich i państwowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej nie posiadają charakteru urzędników.

Wymyślili sobie niektórzy, niewiedomo w jaki sposób, że stosunek pracowników samorządowych do samorządów w zaborze rosyjskim jest „w myśl obowiązującego na tym terenie ustawodawstwa” (!) publiczno-prawny. Rzucono w jak najodleglejszy kąt kodeks cywilny, a w ślad za nim ustawy i rozporządzenia Prezydenta o prawach pracowników prywatnych. Spowodowano nic nieznaczący, jako norma, okólnik Ministerstwa Spr. Wew. o charakterze stosunku służbowego pracowników samorządowych. Zmysłowy pogląd przyjął się i przeszedł w zwyczaj. Uważano z tą chwilą kwestię za załatwioną i pracowników za zabezpieczonych! (Obym był złym prorokiem, ale — zdaje mi się — że obecnie zaczyna się też coś podobnego z „funduszem emerytalnym”).

Działano — prawda — w dobrej wierze. Ufało poczuciu sprawiedliwości samorządów i ich przewodniczących, bardziej niż sądów. Tymczasem, co się dzieje? Ano, dzieje się to, co opisano na wstępie.

Jest to kara za ciężki grzech przeciw prawu rzeczywistemu. Kara za zlekceważenie obowiązującego ustawodawstwa. Kara za budowanie zamków na lodzie ustawodawstwa nieistniejącego.

W. D.

O poprawę polskiego języka urzędowego

Nie potrzeba dowodzić, że polski język urzędowy naogół jest ogromnie zaniedbany. Opinia to już utarta i niestety, aż nadto uzasadniona. Należy więc uczynić wszystko, co tylko czynić można, aby poprawić i udoskonalić język naszych ustaw i pism urzędowych.

Pracownicy państwowi i samorządowi nie mają charakteru urzędników, pozbawieni są szeregu bardzo istotnych nieraz uprawnień, posiadają jednak prawo przejścia na służbę urzędniczą. Jeśli chodzi o robotników, to zatrudnienie ich posiada często charakter niestały, związany z sezonowym charakterem wykonywanej przez nich pracy. Zarząd wszechniemieckiego związku pracowników państwowych i samorządowych znajduje się w Berlinie, podobnie ma tu siedzibę zarząd Związku robotników samorządowych i państwowych.

Organizacja państwowych i samorządowych pracowników i robotników w Niemczech ma za zadanie przede wszystkim ochronę interesów ekonomicznych i społecznych swych członków. Pracownikom, znajdującym się z swymi pracodawcami w konflikcie prawnym, organizacja udziela pomocy prawnej. Finansową pomoc ze strony organizacji otrzymują związkowcy, dotknięci w rodzinie wypadkiem śmierci, z zasiłku korzysta również rodzina wraz ze śmiercią członka związku. Prawo należenia do związku przysługuje pracownikom samorządowym, zatrudnionym w centralnym zarządzie miejskim lub przed-

Niżej podpisany, zajmując się od dość dawna poprawnością języka wogóle*, przystąpił obecnie do pracy nad wysłowieniem urzędowym polskim. Pragnąc w tym celu zgromadzić jak najwięcej żywego materiału, zwraca się niniejszem z usilną prośbą do wszystkich urzędników, prawników i do innych osób, które zwracają uwagę na język w pismach urzędowych, aby zechciały łaskawie nadesłać mu swe spostrzeżenia.

Pracownicy samorządowi, którzy nie są zasklepionymi w biurze urzędnikami, lecz urzędnikami-działaczami, powinni mieć szczególną ambicję, aby pisma, okólniki i t. p., wychodzące z urzędów samorządowych, były poprawniejsze od innych, jasne, przejrzyste, dostępne szerokim kołom obywateli.

Aby ułatwić odpowiedzi, stawiam tu szereg pytań. Bynajmniej nie wyczerpują one zagadnień — służą tylko do orientacji.

1. Jakie wyrazy obce, używane w naszym języku urzędowym, dałoby się łatwo zastąpić przez rdzennie polskie?

(Tak np., jak *markę pocztową* zastąpiono szczęśliwie przez *znaczek*, *list rekomendowany* przez *poleceny*, *spirytus denaturowany* przez *skazony* i t. p.)

2. Jakie wyrazy nieudolnie spolszczone należałoby zmienić na zgodne z zasadami języka polskiego? (Np. zamiast *przedkładać*, *przedłożyć* — *składać*, *złożyć* lub *przedstawiać*, *przedstawić*; *ognioochronny* — *przeciwpożarny*).

3. Na jakie pojęcia z zakresu urzędowego i prawnego brak dotąd ustalonych wyrazów polskich? (Czy np. na *związek komunalny* nie dałoby się znaleźć jednego wyrazu rdzennie polskiego?)

* Książeczka Jak pisać i mówić po polsku i artykuły w pismach.

siębiorstwach komunalnych, jak również pracownikom przedsiębiorstw mieszanych, lub prywatnych, pracujących wyłącznie na usługi gminy. Ostatnia kategoria członków związku korzysta z wszystkich praw, przysługujących właściwym pracownikom komunalnym. Przy wstąpieniu do organizacji każdy członek wnosi składkę, wynoszącą od 1/50 tygodniowego do 1/210 miesięcznego zarobku. Jeśli pracujący otrzymuje część swego zarobku w postaci świadczeń w naturze (mieszkanie i t. d.), to wartość tych świadczeń określa się w sumie pieniężnej. Inwalidzi i emeryci płacą na rzecz związku 10 fenigów tygodniowo. Obowiązki związku w stosunku do inwalidów i emerytów polegają na wypłacie określonej sumy w razie śmierci emeryta, lub inwalidy oraz pomocy prawnej w celu zabezpieczenia jego praw emerytalnych. Należąca do związku młodzież szkolna opłaca na rzecz związku 10 fenigów tygodniowo, otrzymując wzajemnie opiekę i pomoc prawną związku, oraz pewną opłatę na rzecz rodziców, wraz ze śmiercią. Zarówno emeryci, jak i uczniowie otrzymują ponadto bezpłatnie organ prasowy związku.

W razie jednak, gdy wydatki związku przera-

4. Na jakie pojęcia istnieje po dwa lub więcej równoznacznych wyrazów, wymagających ustalenia? (Np. *urząd właściwy — odnośny*). Czy zauważył Pan pod tym względem różnice między dzielnicami?

5. Na jakie dwa lub więcej pobliskich pojęć istnieje tylko wyraz? Czy to pociąga za sobą nieporozumienia i czy zatem wymaga zmiany?

6. Czy spotykał Pan archaizmy, nowotwory lub wyrazy ludowe, które możnaby zastosować w języku urzędowym? (Np. *zawiadostwo, podstawnik*, (osoba podstawiona przez kogoś w umowie lub in. akcie prawnym), *celnik, podstarości*).

7. Jakie z pospolitych, błędnych czy niezręcznych zwrotów, używanych w pismach urzędowych, jakimi poprawnemi zastąpić należy? (Np. w *dniu* przez *dnia*; z *tem że*, przez *zastrzegając*, *warując*, *zaznaczając* i t. d.; *czyni go odpowiedzialnym* — *nakłada nań odpowiedzialność*).

8. Jakie zwroty urzędowe czy prawnicze z dawnych wzorów polskich uważa Pan za możliwe i pożądane do wskrzeszenia. (Np. *prawo stanowi, że...; prawo mieć chce, aby...*).

9. Czy ma Pan jakie zastrzeżenia co do formuł grzeczności i t. p., przyjętych w języku urzędowym?

10. Jakie uwagi nastroczają się Panu o języku urzędowym, poza wyrazami i zwrotami? A więc—co się tyczy budowy zdań (długości, szyku wyrazów), doboru wyrazów (unikania pewnych wyrazów w pismach urzędowych) i t. p.

11. *Czy zna Pan utwór prawniczy lub urzędowy (ustawę, instrukcję, schemat i t. p.), który Pan uznaje za wzór wysłowienia urzędowego? Czy zna Pan utwór prawniczy lub urzędowy, nad którego

postacią językową pracowano ze szczególną starannością?

12. Jakie są, zdaniem Pańskim, przyczyny niepoprawności językowej naszych pism i utworów urzędowych?

13. Jakie byłyby najskuteczniejsze sposoby poprawy i ustalenia polskiego języka urzędowego?

14. Jakie jeszcze inne nasuwają się Panu uwagi o naszym języku urzędowym, prawniczym i sądowym? Co jeszcze należy ustalić i rozstrzygnąć w tym zakresie?

Oczywiście pożądane są odpowiedzi jak najobszerniejsze i przykłady jak najobfitsze. Niemniej przeto usilnie proszę, aby każdy, kto ma choćby jedną tylko uwagę, dotyczącą jednego tylko wyrazu, czy jednego tylko zjawiska w języku urzędowym, zechciał łaskawie ją przesłać. Nieraz taka uwaga może się okazać bardzo cenną.

Z wdzięcznością przyjmę uwagi, dotyczące urzędowania nawet w dziedzinach bardzo specjalnych.

Nader pożądane są wszelkie załączniki—czy to jako wzory dodatnie, czy ujemne. Tak samo—wszelkie szczegółowe wskazówki, dotyczące takich czy innych okazów języka urzędowego.

Ogromnie będę wdzięczny za podawanie niniejszego zbioru pytań innym osobom, interesującym się polskim wysłowieniem urzędowym.

Łaskawych korespondentów, którzy nadesłają obszerniejsze odpowiedzi, będę uważał sobie za obowiązkiem z wdzięcznością wymienić w pracy, jako współpracowników.

Łaskawe odpowiedzi proszę unprzejmnie przysyłać pod adresem: *Czesław Rokicki, Warszawa, Leszczyńska 5* (lub z Warszawy tel. 206-80). Mocno proszę o odpowiedzi rychłe.

Cz. Rokicki.

Warszawa, 15.I.1929.

stają dochody — ma to miejsce w wypadkach niepomyślnych szczególnie okoliczności, t. j. gdy z powodu kryzysu gospodarczego, bezrobocia i t. d. członkowie żądają pomocy od Związku — Związek uprawniony jest do pobierania dodatkowych opłat od swych członków.

Związek odgrywa dużą rolę w akcji pomocy dla bezrobotnych, zarówno nie posiadających pracy, jak i niezdolnych do pracy wskutek choroby lub kalectwa. Zapomogę otrzymują jednak tylko ci członkowie, którzy wnieśli najmniej 52 wkładki tygodniowe. W pierwszym tygodniu bezrobocia członkowie związku nie otrzymują zapomogi. Robotnicy, pracujący niepełną ilość dni w tygodniu, otrzymują zapomogę tylko w wypadku, gdy ilość dni roboczych nie przekracza 3 tygodniowo. Wysokość udzielonej zapomogi określa się na podstawie tygodniowych wpłat na rzecz Związku, uiszczanych przez pracownika w okresie ostatnich 10-tu tygodni przed rozpoczęciem bezrobocia. Bezrobotny obowiązany jest zawiadomić filję związku o rozpoczęciu bezrobocia w ciągu trzech dni od chwili utraty zajęcia, z podaniem przyczyn tego stanu rzeczy. Przez cały okres bezro-

bocia bezrobotni obowiązani są stawiać się codziennie w filji związku, celem wpisania swych nazwisk do list kontroli. W drodze wyjątkowej można uzyskać prawo stawiania się w filji związku co drugi dzień. Tracący pracę z powodu choroby obowiązani są przedstawić świadectwo lekarskie. Chorzy, pozostający na kuracji w domu w ciągu dłuższego okresu czasu, obowiązani są co tydzień przedstawiać świadectwo niezdolności do pracy. Zapomogi, otrzymywane przez zdrowych bezrobotnych, są wyższe, niż zapomogi wskutek bezrobocia, wywołanego chorobą. W razie przekroczenia ze strony otrzymującego zapomogę obowiązujących przepisów, umożliwiających związkowi kontrolę bezrobocia, następuje bezwzględnie cofnięcie zapomogi. Utratę praw do pobierania zapomogi powoduje również czterokrotne nie uiszczenie tygodniowych składek. Zapomoga, udzielana rodzinie zmarłego członka Związku, wynosi od 10 do 150 marek. Wysokość zapomogi zależna jest od czasu, w ciągu którego zmarły był członkiem związku, oraz od wysokości wkładek tygodniowych.

Dokończenie nastąpi

Sprawy pracowników miejskich

Memorjał o zaliczenie do emerytury służby w wojsku austriacko-węgierskiem

Do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Zarząd Główny Związku wystąpił w sprawie zaliczenia służby w wojsku austro-węgierskiem do emerytury, z następującym memorjałem:

Warszawa, dn. 7 stycznia 1929 r.

W myśl ustępu A okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 13.I 1928 r., L. D. I. 21210.5.27 ze służby wojskowej w b. państwie austro-węgierskiem do wysługi emerytalnej państwowych funkcjonariuszów polskich wlicza się „każdą czynną służbę wojskową pod warunkiem bezpośredniego przejścia z niej do państwowej służby cywilnej austro-węgierskiej. Jako bezpośrednie przejście uważać należy również wstąpienie do austriackiej państwowej służby cywilnej w czasie, gdy odnośna osoba zwolniona została już wprawdzie z czynnej służby wojskowej, nie przestała jednak należeć do czynnej rezerwy wojska, obrony krajowej lub marynarki wojennej i gdy na wypadek mobilizacji lub częściowego uzupełnienia armji do stopy wojennej, względnie w razie powołania na ćwiczenia — obowiązana była stawić się do szeregów we wspomnianych formacjach. Czas pozostawania w takiej rezerwie — uważany ma być na równi z czasem czynnej służby wojskowej, o ile chodzi o określenie bezpośredniego przejścia z niej do państwowej służby cywilnej. Ze względu na postanowienia art. 85 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII 1923 r. — przerwy, zasze między w sposób powyższy określoną służbą wojskową austro-węgierską a policzalną do wysługi emerytalnej służbą państwową polską, o ile wstąpienie do niej nastąpiło najpóźniej do dnia 30 września 1923 r., nie stoją na przeszkodzie wliczeniu tych okresów służby wojskowej austro-węgierskiej do wysługi emerytalnej polskiej, które byłyby policzalne do wysługi emerytalnej w b. państwie austro-węgierskiem w razie bezpośredniego przejścia z czynnej służby wojskowej do służby państwowej cywilnej w tem państwie“.

Ponieważ w wielu związkach komunalnych, szczególnie w gminach miejskich na terenie b. zaboru austriackiego, wprowadzono zasadę stosowania do pracowników ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszów państwowych, przeto przytoczone wyżej wyjaśnienia okólnika Ministerstwa Skarbu są miarodajne i brane są pod uwagę przy zaliczeniu do emerytury służby w b. armji austro-węgierskiej — pracownikom odnośnych związków komunalnych.

Niektóre gminy miejskie jednakże w sposób — zdaniem naszym — zupełnie niewłaściwy interpretują pojęcia bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do państwowej służby cywilnej. W szczególności rozumieją je one w ten sposób, że osobie, która po zwolnieniu z czynnej służby w wojsku austriackiem należała nadal do rezerwy, należy zaliczać do wysługi emerytalnej tę czynną służbę wojskową tylko wtedy, jeżeli osoba ta wprawdzie w czasie pozostawania w rezerwie wojskowej nie przeszła tuż po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej do państwowej służby cywilnej, jednakże w okresie między zwolnieniem z czynnej służby wojskowej a rozpoczęciem cywilnej służby państwowej nie pozostawała wogóle w żadnym stosunku służbowym, t. j. albo wogóle niczem się nie zajmowała, albo poświęcała się zawodowi wolnemu; natomiast, jeżeli osoba taka w przerwie między czynną służbą wojskową a państwową służbą cywilną zajmowała jakąkolwiek posadę prywatną (t. j. miała charakter pracownika prywatnego, w przedsiębiorstwie, gospodarstwie rolnem i t. p.), to nie posiada prawa do zaliczenia jej czynnej służby wojskowej do wysługi emerytalnej.

Jest jasnem, że rozumowanie powyższe, nie odpowiadające treści okólnika Ministerstwa Skarbu, jest niezgodne z pojęciem słuszności i nie ma żadnego uzasadnienia.

Wyjaśnienie „bezpośredniego“ przejścia z czynnej służby wojskowej do cywilnej służby państwowej, dane w okólniku Ministerstwa Skarbu, jest ujęte z punktu widzenia prawa do zaopatrzenia emerytalnego i zaliczalności do wysługi emerytalnej służby państwowej. Prawo to daje służba państwowa, względnie — po zastosowaniu przez poszczególne związki komunalne do swoich pracowników przepisów emerytalnych, obowiązujących dla funkcjonariuszów państwowych — służba samorządowa w tychże związkach. Momentem decydującym jest wymóg, aby pracownik państwowy czy samorządowy, który nie wstąpił do cywilnej służby państwowej wzgl. do służby samorządowej niezwłocznie po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej, przez cały czas istotnej przerwy aż do chwili rozpoczęcia służby cywilnej pozostawał w rezerwie wojskowej. W zupełnie natomiast luźnym związku do tej sprawy pozostaje okoliczność, co dany pracownik w czasie przerwy robił, czy na własną rękę zajmował się on handlem, przemysłem, rolnictwem, rzemiosłem lub t. p., czy też najmował swe usługi innym osobom prywatnym, t. j. był pracownikiem prywatnym.

Ponieważ jednakże nasze wyjaśnienia nie zdołały przekonać zarządów odnośnych miast, wskutek czego wielu pracowników miejskich zostało poszkodowanych, przeto śmiemy prosić Ministerstwo Skarbu o łaskawe udzielenie nam autorytatywnego wyjaśnienia, jak należy rozumieć przytoczony we wstępie ustęp A okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 13.I

1928 r. L. D. I. 21210.5.27, w szczególności, czy zajmowanie posady pracownika prywatnego w czasie między zwolnieniem z czynnej służby wojskowej w wojsku austriackim a objęciem stanowiska w cywilnej służbie państwowej (przy pozostawianiu cały czas w rezerwie wojskowej) odbiera prawo do zaliczenia lat służby wojskowej do wysługi emerytalnej, czy też nie. Oparci o to wyjaśnienie będziemy mogli bronić skuteczniej słusznych, zdaniem naszym, praw swoich członków.

Prezes Związku

(—) *Wł. Popielawski*

Sekretarz Związku

(—) *St. Gajewski*

Podając do wiadomości ogółu kolegów powyższy memoriał, prosimy tych kolegów, którzy zainteresowani są sprawą zaliczenia im do emerytury austriackiej służby wojskowej, o zawiadomienie nas, jak to zaliczenie względem nich zostało przeprowadzone, w szczególności zaś, jak zarządy miast, w których służą, interpretują pojęcie „bezpośredniego” przejścia do służby cywilnej z czynnej służby w wojsku b. Austrii.

Wyniki zabiegów w sprawie płac

Uzupełniając wiadomości, podane w Nr. 24 *Pracownika Samorządowego* z r. 1928, umieszczamy dalsze dane (okólnik Zarządu Głównego Związku z 24.X 1928) w sprawie przyznawania wszystkim pracownikom miejskim jednorazowego zasiłku w wysokości jednomiesięcznej pensji, tytułem wyrównania płac za zatrzymaną ruchomą mnożną:

10. Oddział w Nowogrodku.

Stosownie do odezwy Zarządu Głównego Zw. Pr. M., niniejszem komunikujemy, że pracownicy tut. Oddziału otrzymali 13 pensję.

11. Oddział w Zakopanem.

Spieszmy donieść W. Panom Kolegom, że tut. Rada Przyboczna Komisarza Rządu na posiedzeniu w dniu 20.XII 1928 r. uchwaliła wypłacić wszystkim pracownikom Urzędu Miejskiego, Zarządu Uzdrowiska i przedsiębiorstwom gminnym 13-tą pensję. Wypłata nastąpiła częściowo przed świętami, częściowo po.

12. Magistrat miasta Wierzbika.

Powołując się na pismo W. Panów z dnia 24 października 1928 roku, uprzejmie komunikujemy, że tutejsza Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1928 r. jednogłośnie uchwaliła wypłacić płatnym członkom Zarządu i pracownikom Magistratu jednorazowy zasiłek w postaci 13-ej pensji, według poborów za miesiąc grudzień 1928 roku.

13. Magistrat miasta Garwolina.

W odpowiedzi na pismo z dnia 24.X r. 1928 zawiadamiam, iż Rada Miejska m. Garwolina na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1928 roku przyznała pracownikom Magistratu i członkom Zarządu miasta zapomogę, równającą się jednomiesięcznym poborom.

Powyższa zapomoga została wypłacona w dniu dzisiejszym.

14. Magistrat m. Gniezna.

Komunikuję niniejszem, że płatnym członkom Magistratu, urzędnikom, funkcjonariuszom oraz wszystkim pracownikom miejskim przyznały korporacje miejskie zapomogę drożyznianą w wysokości 50% poborów w miejsce trzynastej pensji.

15. Związek Pracowników Komunalnych woj. śląskiego w Katowicach.

Śpieszymy zakomunikować, że Magistrat miasta Katowic na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił przyznać pracownikom miejskim 75% miesięcznych poborów, tytułem bezzwrotnej zapomogi świątecznej.

Komisaryczna Rada miejska natomiast na swem posiedzeniu dnia 13 grudnia 1928 r., po rzeczowem uzasadnieniu sprawy przez radnego miasta, p. podprokuratora Zemboka, jako referenta, rozszerzyła uchwałę Magistratu o tyle, że urzędnikom, funkcjonariuszom i robotnikom miejskim przyznano łącznie do grupy uposażeniowej VII 100% miesięcznych poborów, zaś pobierającym ponad grupę VII 75% miesięcznych poborów.

Równocześnie uchwalono przyznać emerytowanym urzędnikom miejskim, których pensja wynosi poniżej 600 zł., 25% ich poborów miesięcznych, tytułem jednorazowej zapomogi świątecznej.

Przy uchwalaniu powyższej zapomogi Magistrat jak i Rada miejska m. Katowic kierowała się tem, że urzędnicy jak i funkcjonariusze miejscy Magistratu miasta Katowic uposażeni są stosunkowo w najniższych grupach uposażeniowych, natomiast średnie grupy uposażeniowe od IX do VII posiada tylko minimalna ilość urzędników, mających po kilkanaście lat służby komunalnej poza sobą.

W innych natomiast miastach, aczkolwiek pod względem liczby mieszkańców mniejszych, pracownicy komunalni jak i samorządowi mają wyższe uposażenie.

16. *Wyciąg z protokołu pos. Rady Miejskiej m. Grodziska Mazowieckiego*, odbytego dnia 11 grudnia 1928 r. o godzinie 19-ej, w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Elektrycznej.

Zasiłek dla pracowników i robotników miejskich.

Zapoznawszy się z projektem Magistratu udzielenia pracownikom Magistratu jednorazowego zasiłku w wysokości 50% poborów miesięcznych, w dyskusji r. Rutowicz zastrzega, żeby nie była pominięta służba i robotnicy dniówkowi, — r. Radgowski, aby zasiłek był udzielony niezależnie od przypadającej pracownikom remuneracji.

R. Simon wnosi, żeby podnieść wypłatę do 75% poborów.

R. Pieśko, Zarski oraz Kamiński — proszą o wskazanie pokrycia i przypominają, że jak wynika z półrocznego wykonania budżetu, cały szereg pozycji budżetowych jest przekroczony.

Radny Radgowski podnosi, że obecnie można nie wskazywać pokrycia, gdyż tego nie wymagają władze nadzorcze, a chociaż cały szereg pozycji budżetowych przekroczono, jednak znów innych kredy-

tów Magistrat nie wyzyskał i nie wyzyska; pracownicy miejscy są pokrzywdzeni z powodu niewypłacania im należnych dodatków mieszkaniowych, uważam ich za białych niewolników, niemających zabezpieczenia przyszłości, nie zrobimy żadnego pięknego gestu i nie chodzi tu o zrobienie sobie przyjemności — jak mówi pan radny Kamiński — lecz o uwzględnienie obecnych ciężkich warunków ekonomicznych, w jakich znajdują się pracownicy miejscy. Jeżeli chodzi o wskazanie pokrycia, to wskażę w ciągu kilku minut po rozejrzeniu się w budżecie. Stawiam wniosek: „Rada Miejska poleca Magistratowi wypłacić personelowi biurowemu, technicznemu, szkoły zawodowej, służbie i tym robotnikom dziennie płatnym, którzy pracują stale od 1 lipca 1928 r., 75% ich pborów miesięcznych; do pokrycia wydatków Rada Miejska upoważnia Magistrat z tych nadwyżek i oszczędności budżetowych, które się okażą przy zamknięciu rachunków za 1928/9 rok. Wyплаты remunerationi, przewidzianej w budżecie, Magistrat dokona przed świętami Wielkiejnocy”.

Radni Kutowicz i Rembowski proszą, żeby wniosek r. Radgowskiego, jako dalej idący, niż wniosek Magistratu, był w pierw glosowany.

Wniosek r. Radgowskiego jednogłośnie przyjęto (13 głosów za, przeciw nik).

Uchwała Nr. 257.

Rada Miejska poleca Magistratowi wypłacić personelowi biurowemu, technicznemu, szkoły zawodowej, służbie i tym robotnikom dziennie płatnym, którzy pracują stale od 1 lipca 1928 r., 75% ich pborów miesięcznych; do pokrycia wydatku Rada Miejska upoważnia Magistrat z tych podwyżek i oszczędności budżetowych, które się okażą przy zamknięciu rachunków za 1928.9 rok. Wyплаты remunerationi, przewidzianej w budżecie, Magistrat dokona przed świętami Wielkiejnocy.

Magistrat miasta Garwolina przesyła nam poniższy wyjątek z protokołu:

Wyjątek z protokołu posiedzenia rady miejskiej z dnia 15 grudnia 1928 roku.

Przystępując do sprawy wypłacenia zasiłku pracownikom i członkom Magistratu, przewodniczący oznajmił zebrany, iż szereg miast polskich, uwzględniając ciężkie warunki materialne swych pracowników, celem umożliwienia im poczynienia zakupów zimowych, przyznał zasiłek jednorazowy w wysokości pensji miesięcznej. Wobec tego, iż Garwolin pod względem kosztów utrzymania zalicza się do najdroższych miast w Polsce, przewodniczący proponuje przyznać pracownikom i członkom magistratu jednorazowy zasiłek w wysokości pensji miesięcznej z potrąceniem zasiłku w sumie 900 zł., wypłaconego na wiosnę r. b.

Podzielając wywody przewodniczącego, rada miejska jednogłośnie postanowiła: 1. polecić magistratowi wypłacić pracownikom i członkom magistratu jednorazowy zasiłek do wysokości ogólnej sumy pborów, wypłaconych za grudzień r. b. z potrąceniem 900 zł., 2. indywidualny podział tej sumy podług uzna-

nia powierzyć magistratowi, 3. wydatek z tego tytułu pokryć częściowo z kredytu, na ten cel przewidzianego, częściowo z funduszu reprezentacyjnego, resztę zaś z innych tytułów w ramach budżetu.

Zjazd wojewódzki w Lublinie

Sprawozdania poszczególnych ośrodków

Dokończenie

5. *Kol. Śliz z Łukowa:*

Do Związku nie należymy. Magistrat zatrudnia wraz z elektrownią miejską 29 pracowników. Dodatku samorządowego nie mamy. Place otrzymujemy podług ustawy dla pracowników państwowych. Place pogorszyły się, gdyż wszystkim pracownikom ujęto kategorie, oprócz sekretarza od roku 1924 pod hasłem oszczędności.

Pragmatyki służbowej nie posiadamy, lat służby nam nie zaliczają ani z tutejszego magistratu, ani z innych urzędów.

Nie posiadamy statutu emerytalnego, ani też nigdzie nie jesteśmy ubezpieczeni.

Miasto nie wypłaca zwrotu wpisów szkolnych. Pracownicy posiadają oświetlenie bezpłatnie. Z wyjątkiem instalacji, z innych ulg nie korzystają.

Miasto płaci składkę na rzecz kasy chorych w myśl ustawy.

We wszystkich działach kancelaryjnych odczuwa się rażąco niedostateczną ilość pracowników, co wywołuje przeciążenie pracą i niemożność akuratuwego wywiązywania się z powierzonych zadań. Brak zainteresowania się powyższem z rozmaitych powodów przez właściwe władze.

Brak ustawowego uregulowania stosunku pracowników do magistratu, oraz brak zabezpieczenia emerytalnego.

6. *Kol. Wierzbowski z Kocka:*

Statut służbowy uchwalony.

Dodatki samorządowe w wysokości 15% pracownicy otrzymują.

Dodatki, przyznane pracownikom państwowym, są wypłacane pracownikom miejskim.

Okólnika z dnia 24.X r. b. w sprawie plac rada miejska nie uwzględniła.

Pragmatyki służbowej pracownicy miejscy nie posiadają.

Pracownicy miejscy są ubezpieczeni w zakładzie dla pracowników umysłowych z dniem 1 stycznia 1928 r.

Zwrotu wpisów szkolnych pracownicy nie otrzymują.

Żadnych ulg w opłatach pracownicy nie mają. Całkowitej składki na kasę chorych magistrat nie opłaca, lecz część p/g ustawy.

7. *Kol. Koryciński z Międzyrzecza:*

Wypłaca się dodatki, przyznawane pracownikom państwowym.

Dodatku samorządowego niema.

Okólnika Związku z dn. 24.X r. b. w sprawie plac nie rozpatrywano.

Statut emerytalny jest.

Za dzieci, uczęszczające do szkół miejskich, pracownicy nie placą.

Ulg w opłacie podatków, za światło i w kino-teatrach niema.

Składkę do kasy chorych miasto opłaca w myśl ustawy.

Po wyborze nowych władz magistratu warunki pracy urzędnika stały się nieznośne. Urzędnik stawia częstokroć walkę w obronie prawnego załatwienia poruczonych mu spraw z członkami magistratu.

8. *Kol. W. Chojnacki z Puław:*

Dodatku samorządowego pracownicy nie otrzymują.

Dodatki i zapomogi, przyznawane pracownikom państwowym, otrzymują.

W sprawie okólnika z dnia 24.X.1928 r. pracownicy złożyli podanie.

Pragmatyki służbowej pracownicy nie posiadają.

Statut emerytalny istnieje od 1.X.1928 r.

Pracownicy otrzymują zwrot kosztów za naukę dzieci.

Pracownicy korzystają z ulg za światło 50%.

Miasto płaci składkę do kasy chorych w myśl ustawy.

9. *Kol. T. Gruszczyk z Ostrowia Siedleckiego:*

Na skutek pisma Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Warszawie z dnia 22 listopada 1928 r. Koło tutejsze udziela następującego sprawozdania: Koło miejscowe czynne jest od 6 grudnia 1927 r. Przez ten czas Koło odbyło dwa posiedzenia. Liczy członków 5-ciu. Składka miesięczna na rzecz Koła wynosi 50 gr. od członka.

Magistrat posiada 5 pracowników.

Dodatki i zapomogi, przyznawane pracownikom państwowym, wypłaca.

Na skutek okólnika z dnia 24.X r. b. Głównego Zarządu Z. P. M. magistrat przesłał odpowiedź, że pracownicy zrzekają się pretensji do podwyżki plac, mając na względzie przykry stan materialny magistratu. Faktycznie, zrekliśmy się jedynie dlatego, że magistrat zwykle b. nieprzychylnie udziela wszelkich podwyżek, jakie wypadają z zarządzeń władz, zatem woleliśmy zgóry zrzec się podwyżki, której napewno nam nie przyznano.

Pragmatyki służbowej niema.

Ubezpieczeni jesteśmy w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Nie zachodziła dotąd potrzeba zwrotu wpisów szkolnych.

Z ulg w opłacie za światło, w opłacie podatków nie korzystamy.

Składkę ubezpieczeniową na rzecz kasy chorych miasto płaci w myśl ustawy.



ODZNACZONY PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

Kol. Ignacy Fliederbaum ze Związku Warszawskiego pracowników miejskich, intendent szpitala na Czystem w Warszawie, który otrzymał obecnie po raz drugi srebrny krzyż zasługi za zasługi na polu pracy samarytańskiej (*Monitor Polski* z 26.XI.1928 r.

Nr. 273).

Nowe oddziały i koła

Wolkowysk

Oddział w Wolkowysku, woj. białostockiego zorganizował się i zgłosił swe przystąpienie do Związku od 1 grudnia 1928 r. Członków liczy 23.

Władze Oddziału ukonstytuowały się, jak następuje. Zarząd: Adam Pietraszko — prezes, Mejer Farber — sekretarz, Michał Zon Mazia — skarbnik. Komisja Rewizyjna: Stanisław Szymański — przewodniczący, Stanisława Górską i Henryk Maciejewski — członkowie. Sąd koleżeński: Czesław Pawęcki — przewodniczący, Adam Pietraszko i Izaak Listig — członkowie.

Z żałobnej karty

Ś. p. Władysław Żyliński

Dnia 18 grudnia 1928 r. zmarł ś. p. Władysław Żyliński, lat 63, członek Związku Pracowników Miejskich w Suwałkach. Cichy i łagodny, z oddaniem spełniający swą pracę na skromnym stanowisku nadzorcy gospodarki rolnej i taboru miejskiego, cieszył się jak najlepszą opinią władz oraz sympatią kolegów. Jeden z najstarszych członków Związku spełniał karnie i gorliwie wszelkie zarządzenia Związku.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Pracowników
Miejskich w Suwałkach

Pokwitowanie Sekretariatu z sum wplaconych w grudniu

Składka członkowska

Baranowicze do końca r. 1928. Zl. 37,35, Brzeziny za I, II i na r-k III kw. Zl. 50, Biała Podlaska za IV kw. Zl. 45,55, Belz a'conto 1929 r. Zl. 7,50, Bydgoszcz na r-k IV kw. Zl. 134, Chelm Lubelski na r-k II kw. Zl. 22,10, Chojnice za IV kw. Zl. 37,50, Dolina reszta za II i III kw. Zl. 11,20, Grodzisk za III i IV kw. Zl. 45, Kielce za listopad Zl. 28, Krosno reszta za III i IV kw. Zl. 13, Krzemieniec reszta za III i IV kw. Zl. 41,90, Leszno reszta za III i IV kw. Zl. 102,50, Lida za grudzień Zl. 17,50, Łęczyca za IV kw. Zl. 25, Luck za I i II kw. Zl. 94, Międzyrzec reszta za IV kw. Zl. 20,97, Mszczonów reszta za II, III i IV kw. Zl. 11,60, Nowe Miasto n/Drwęcą reszta za IV kw. Zl. 15, Opatów za 1928 r. Zl. 55,42, Ostrow Wlkp. do końca r. 1928. Zl. 183,20, Równe za III i IV kw. Zl. 262,50, Sosnowiec na r-k IV kw. Zl. 16,73, Sandomierz za III i na r-k IV kw. Zl. 13, Stoczek Łukowski za II, III i IV kw. Zl. 11,25, Świsłocz za 1928 r. Zl. 10, Szczepieszyń reszta za 1928 r. Zl. 1, Toruń za IV kw. Zl. 150, Włodzimierz Wołyński za I, II kw. Zl. 52,50, Wieliczka a'conto III kw. Zl. 9, Żychlin reszta za IV kw. Zl. 4, Ostrow Siedlecki za II, III a'conto IV kw. Zl. 17,20, Zbaraż za IV kw. Zl. 12,50, Skierniewice reszta za II a'conto III kw. Zl. 40, Zdzięcioł na r-k IV kw. Zl. 4,40, Grodno za grudzień Zl. 6,25, Zakopane reszta za III kw. Zl. 5, Chmielnik za IV kw. Zl. 11,25, Sokal do końca r. 1928. Zl. 5,50, Prużany do końca r. 1928. Zl. 5, Wołkowysk za grudzień Zl. 9,20.

Prenumerata

Baranowicze na r-k 1929 r. Zl. 40, Brzeziny za I i II kw. Zl. 20, Chojnice za I, II i na r-k III kw. Zl. 50, Jaryczów Nowy Zl. 5, Kalisz za II, III i IV kw. Zl. 57,40, Krosno reszta za II, III i IV kw. Zl. 12,60, Leszno za III i IV kw. Zl. 40, Łęczyca za IV Zl. 10, Mszczonów za III i IV kw. Zl. 5, Nowe Miasto n/Drwęcą za IV kw. Zl. 7,50, Opatów za 1928 r. Zl. 40, Ostrow Wlkp. za III

i IV kw. Zl. 70, Równe za II, III i IV kw. Zl. 138,50, Sosnowiec za II, III i IV kw. Zl. 317,50, Stoczek Łukowski za II kw. Zl. 5, Toruń za IV kw. Zl. 72,50, Włodzimierz Wołyński na r-k I kw. Zl. 11,10, Wieruszów za 1929 r. Zl. 20, Żychlin za III i IV kw. Zl. 5, Ostrow Siedlecki za II, III i IV kw. Zl. 15, Zbaraż za IV kw. Zl. 5, Zdzięcioł reszta za IV kw. Zl. 7, Różyszcze za 1928 r. Zl. 20, Konin M-t, za I i II kw. 1929 r. Zl. 5, T-wo urzędników Komunalnych w Kocborowie za II, III i IV kw. Zl. 7,50, Grajewo M-t za III i IV kw. Zl. 5, Grodzisk M-t Zl. 9, Tarnopol M-t Zl. 8, Andrychów M-t za I kw. 1929 r. Zl. 2,50, Ostrow Wlkp. M-t za 1929 r. Zl. 10, Chojnice M-t na r-k 1929 r. Zl. 7,50, Bilgoraj M-t za 1928 r. Zl. 10, Lucjan Lipień Ciecchanowiec za III, IV kw. Zl. 5, Działowa M-t reszta za 1928 r. Zl. 2,50, Grójec M-t za 1928 r. Zl. 10, Ant. Szelech Kraśnik Lub. za II półr. 1928 r. Zl. 5, Knyshyn M-t za 1928 r., Zl. 10, Myślenice M-t za 1928 r. Zl. 10, Nowogródek M-t za 1928 r. Zl. 10, J. Rzeszowski Otwock za II półr. Zl. 5, Oświęcim M-t za 1928 r. Zl. 10, Peczeniżyn M-t za 1928 r. Zl. 10, Wrzesiński M., Radziejów za 1928 r. Zl. 10, Uniejów M-t za 1928 r. Zl. 10, Wadowice M-t za 1928 r. Zl. 10, St. Krzewski Włocławek reszta za 1928 r. Zl. 7,50, Żychlin M-t za 1928 r. Zl. 10, Praszki M-t reszta za 1928 r. Zl. 5, Lubień k/Włocławka za III kw. Zl. 2,50, Golina M-t reszta za 1928 r. Zl. 7,50, Mikołów M-t za 1928 r. Zl. 10, Placek J. Sosnowiec za II półr. 1928 r. Zl. 5, Chrzanów M-t za I kw. 1929 r. Zl. 2,50, Kock M-t za 1929 r. Zl. 10.

Wpisowe

Grodzisk Maz. Zl. 1, Międzyrzec Zl. 2, Opatów Zl. 6, Stoczek Łukowski Zl. 1, Grodno Zl. 5, Zakopane Zl. 4, Sokal Zl. 1, Prużana Zl. 1, Wołkowysk Zl. 23.

Zaległe składki i prenumerata za 1927 r.

Chelm Lubelski reszta Zl. 27,90, Husiatyn Zl. 5, Kutno na r-k Zl. 6,60, Luck reszta Zl. 86, Mszczonów reszta Zl. 1,60, Opatów Zl. 19,50, Pruszków na r-k Zl. 110, Szczepieszyń Zl. 9,50, Włodzimierz Wołyński reszta Zl. 6,40, Wieliczka na r-k Zl. 7.

Sprawy pracowników powiatowych

W sprawie kol. Pawlickiego

Pismo prostujące Koła skierniewickiego pracowników samorządowych

W nrze 21 *Pracownika Samorządowego* z 15.XI 1928 r. ukazał się artykuł w dziale *Sprawy Pracowników Powiatowych* pod tytułem *Czy statuty miejscowe coś znaczą*.

W artykule tym poruszono sprawę inspektora samorządu gminnego pow. skierniewickiego, p. Pawlickiego, przyczem artykuł postawił zarzuty obecnemu staroście i poprzedniemu staroście powiatu, a obecnemu naczelnikowi wydziału samorządowego Min. Spr. Wewn., oraz zastępcy starosty. Na walnym zebraniu urzędników samorządowych z dnia 4.XII 1928 r., po odczytaniu wymienionego artykułu, wszyscy pracownicy i obecny na zebraniu p. Pawlicki popętili nieuzasadnione zarzuty i ich przykrą formę.

Na zebraniu powzięto uchwałę wysłania do Pana Przewodniczącego delegacji z wyrazem żalu za wyrządzoną przykrość i jednocześnie uchwalono

zwrócić się do Redakcji z pismem, prostującym cały artykuł.

W artykule podano, iż powodem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko inspektorowi p. Pawlickiemu był jego osobisty zatarg z p. zastępcą starosty, na którego wezwanie p. Pawlicki się nie stawiał. O istotnych powodach wytoczenia sprawy dyscyplinarnej może udzielić informacyj wydział powiatowy, jednakże wszyscy pracownicy sejmiku są głęboko przekonani, że taki wypadek, jak niestawienie się na wezwanie, nie mógł być powodem wszczęcia oszczerczej kampanii przez zastępcę starosty, który zaledwie od kilku dni zaczął pracę w powiecie. Również wpływy zastępcy nie mogły być tak wielkie, żeby skłonić do przystąpienia do tej akcji ówczesnego przewodniczącego wydz. pow., naczelnika wydziału samorządowego M. S. W., człowieka zgoła nie zainteresowanego.

Charakterystyka zastępcy starosty, podana w artykule, jest nad wyraz złośliwa i przykra. Podczas swego krótkiego pobytu w Skierniewicach, zastępca starosty dał się poznać jako człowiek wykształcony, sumienny, taktowny i uzdolniony.

Wogóle sposób obrony pracownika samorządowego w prasie, podjęty przez autora artykułu, zaoferował tylko sprawę p. Pawlickiego i wywołał niepożądany ferment w stosunkach urzędników sejmiku i starostwa.

Biorąc powyższe pod uwagę, Zarząd Koła P. Sam. w pow. skierniewickim, działając na mocy upoważnienia ogólnego zebrania, stwierdza, iż nie solidaryzuje się z artykułem i prosi o łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania w najbliższym numerze *Pracownika Samorządowego*.

Skierniewice, dnia 3.I 1929 r.

Feliks Kiepuski

Leon Ganiecki Mikołaj Pankiewicz

Ze Związku Pracowników Powiatowych

Posiedzenie Prezydium Związku

Dnia 9 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie Prezydium Związku z udziałem kol. kol. Dratwy, Grabńskiego, Kopczyńskiego i Lewandowskiego. Wysłuchano sprawozdania organizacyjnego i finansowego, złożonego przez kol. prezesa i sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Następnie kol. prezes gruntuje zaznajomił obecnych ze stanem sprawy ubezpieczeń emerytalnych, zaznaczając, że gwałtownie mu są potrzebne w obecnej chwili materiały z poszczególnych powiatów, dotyczące tego zagadnienia. Projekt ustawy bowiem został wniesiony przez kol. Pacholczyka do Sejmu i przekazany już komisji administracyjnej. W czasie obrad nad tym projektem na komisji i na plenum Sejmu trzeba mieć możliwie najwięcej danych, uzasadniających potrzebę uchwalenia takiej a nie innej ustawy. Tymczasem na wezwanie prezesa dotychczas stosunkowo niewielka ilość kół odpowiedziała. W każdym razie szanse przeprowadzenia przez Sejm zgłoszonego projektu są znaczne.

W sprawie budowy domu w Zakopanem zaakceptowano poczynione przez kol. prezesa posunię-

cia i dodatkowo postanowiono zwrócić się z odpowiednią prośbą do wszystkich pp. wojewodów o popieranie tej sprawy na konferencjach budowlanych i przy zatwierdzaniu budżetów Powiatowych Związków Komunalnych.

Wreszcie rozpatrzono cały szereg bieżących spraw organizacyjnych.

Pokwitowania

W ciągu grudnia wpłacono:

Tytułem składek członkowskich

Koło Aleksandrów Kujawski zł. 42.36 za m. grudzień. Biłgoraj zł. 19.06 za m. grudzień. Brzeziny Łódzkie zł. 100.50 za m. październik, listopad i grudzień. Drohiczyn Poleski zł. 14.70 za m. grudzień. Grodzisk Maz. zł. 33.15 za m. grudzień. Gostynin zł. 130.74 za m. listopad i grudzień. Chełm Lub. zł. 76.12 za m. październik i listopad. Jędrzejów zł. 61.95 za m. wrzesień i październik. Końskie zł. 122.40 za m. listopad i grudzień. Kozienice zł. 185.24 za m. sierpień, wrzesień, październik i listopad. Kolo zł. 21.59 za m. grudzień. Konin zł. 43.95 za m. grudzień. Lipno zł. 23.66 za m. grudzień. Lublin zł. 40.70 za m. październik. Luboml zł. 31.41 za m. październik. Łuków zł. 71.22 za m. listopad i grudzień. Łowicz zł. 60.96 za m. październik, listopad i grudzień. Łuck zł. 450 a conto. Maków zł. 16.53 za m. grudzień. Mińsk Mazow. zł. 21.90 za m. grudzień. Oszmiana zł. 149 a conto. Pułtusk zł. 32.17 za m. listopad. Radomsko zł. 36.37 za m. grudzień. Rypin zł. 45.90 za m. grudzień. Sierpc zł. 33.15 za m. grudzień. Słupca zł. 38.16 za m. listopad. Stalpce zł. 31.75 za m. grudzień. Skierniewice zł. 28.46 za m. wrzesień. Slonim zł. 62.24 za m. październik i listopad. Tomaszów Lub. zł. 31.30 za m. październik. Włodzimierz zł. 49.03 za m. grudzień. Wołożyn zł. 63.02 za m. grudzień. Włocławek zł. 30.86 za m. grudzień. Włodawa zł. 23.47 za m. grudzień. Zamość zł. 59.43 za m. grudzień. Zawiercie zł. 180.84 za m. sierpień, wrzesień i październik.

Tytułem składki specjalnej na fundusz budowy domu wypoczynkowego w Zakopanem

Aleksandrów Kujawski zł. 27.53 za m. grudzień. Gostynin zł. 81.72 za m. listopad i grudzień. Chełm zł. 47.56 za m. październik i listopad. Końskie zł. 77.62 za m. listopad i grudzień. Maków zł. 10.32 za m. grudzień. Radomsko zł. 22.76 za m. grudzień. Rypin zł. 28.75 za m. grudzień. Słupca zł. 23.88 za m. listopad. Zawiercie zł. 111.42 za m. sierpień, wrzesień i październik.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Cztery memorjały Związku Pracowników Administracji Gminnej załatwione pomyślnie

W *Pracowniku Samorządowym*, w nrze 20 z 31 października r. 1928 podaliśmy w streszczeniu cztery memorjały Zarządu Centralnego Związku Pracowników Admin. Gminnej, złożone p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, w sprawie powiększenia liczby pra-

cowników w gminach wiejskich, wprowadzenia cenzusu naukowego dla praktykantów na pisarzy gminnych, zwrotu opłat za naukę dzieci pracowników gminnych i podwyżki płac pomocnikom pisarzy gminnych.

Obecnie otrzymaliśmy okólnik Nr. 2 (N. S. S. 2302/etaty) z dn. 4 stycznia 1929 r., w którym p. Minister Spraw Wewnętrznych uwzględnił nasze życzenia, zawarte we wspomnianych wyżej memorjałach. Oto treść tego okólnika oraz załączonego przy nim pisma M. S. W. do Związku:

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Warszawa, dn. 4 stycznia 1929 r.

Nr. S.S. 2302/etaty.

Okólnik Nr. 2

Odpis

Do Pana Wojewody (wszystkich)
z wyjątkiem woj. śląskiego

Pismem okólnem z dn. 30.VI 1925 r. S.Z. 4356/25, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło wyjaśnień, dotyczących stosowania przepisów Rozporz. Prez. R. dn. 30.XII 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych. Do pisma tego był dołączony wzór statutu etatów stanowisk służbowych pracowników związków komunalnych. Od czasu udzielenia tych wyjaśnień na skutek znacznego rozszerzenia zleconego zakresu działania gminy oraz ogólnego wzmożenia pracy samorządu gminnego, suma pracy w urzędach gminnych znacznie wzrosła. Wymaga to od władz nadzorczych szczególnej troski i uwagi, ażeby przepisy i wskazówki, dotyczące uposażenia i liczby etatów pracowników gmin wiejskich, stosowane były zgodnie z wymaganiami życia i celowości nadzoru nad samorządem. Władze nadzorcze powinny się w tych sprawach kierować przesłankami pewnej polityki personalnej, dostosowanej do miejscowych warunków i możliwości finansowych gmin, dążącej jednak konsekwentnie do zapewnienia zarządom gminnym pracowników, należycie wykwalifikowanych i możliwie zadowolonych ze swego losu.

Odnosnie gmin, w których władza nadzorcza stwierdzi przeciążenie urzędników pracą, nie powinno się stawiać przeszkód zwiększeniu liczby pracowników, po uprzednim jednak zbadaniu za pośrednictwem inspektora samorządu gminnego, ilości pracy w danym urzędzie gminnym, warunków i organizacji pracy oraz kwalifikacji dotychczas tam zatrudnionych pracowników. Przy określaniu ilości etatów stanowisk służbowych w zależności od wielkości gminy i kierując się ogólną zasadą, że czas pracy urzędnika gminnego nie powinien przekraczać 8 godzin dziennie, przyjąć należy następujące wytyczne:

w gminach, liczących do 3000 mieszk. — 1 pisarz i 1 pomocn.,
w gminach, liczących od 3000 do 6000 — 1 pisarz, 1 pomocnik i 1 prakt.
w gminach, liczących od 6000 do 9000 — 1 pisarz, 2 pomocn. i 1 prakt.
w gminach ponad 9000 mieszk. na każde dalsze 3000 mieszk. przypadać powinien 1 pomocnik pisarza względnie praktykant.

Praktykanci, którzy nie są płatni, nie powinni być brani w rachubę.

Do czasu ustawowego określenia praw i obowiązków pracowników komunalnych a z tem i kwalifikacyj wymaganych od kandydatów na pisarzy gminnych, powinna władza nadzorcza szczególną zwrócić uwagę na kwalifikacje przyjmowanych do urzędów gminnych praktykantów. P. P. przewodniczący Wydziałów Powiatowych powinni użyć wszel-

kich wpływów, ażeby byli przyjmowani wyłącznie praktykanci z cenzusem naukowym, odpowiadającym co najmniej 6 kl. szkoły średniej. P. P. Przewodniczący Wydz. Pow. powinni się interesować przebiegiem służby przygotowawczej tych praktykantów, oraz dopomagać im w uzupełnieniu ich wiadomości fachowych przez zapewnienie im urlopów i ewent. pomocy pieniężnej na wyjazd na kursy dla pracowników komunalnych.

Odnosnie uposażenia pracowników komunalnych—to z natury rzeczy musi ono mieścić się w granicach, przez ustawę zakreślonych, nie należy jednak stawiać przeszkód stosowaniu § 19 Rozporz. Prez. R. P. z dn. 30.XII 1924 r. w stosunku do pracowników, którzy się wykazali wybitną pracą w administracji gminnej albo też posiadają wyższe, niż się to przeciętnie spotyka, przygotowanie teoretyczne. Nie należy również stawiać przeszkód przy zatwierdzaniu uchwał o pokrywaniu przez gminę opłat za naukę dzieci zasłużeńszych pracowników gminnych.

Stawoj Składkowski

Minister

Do Centralnego Zarządu Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P., Warszawa, Żórawia 27. Na pisma tamtejsze z dn. 15 paźdz. 1928 r. l. l. 1009, 1010, 1011, 1013, przesyła się powyższy odpis zarządzeń do wiadomości.

Za naczelnika wydziału

St. Podwiński

radca ministerjalny

Zwracamy uwagę, że w powyższym okólniku przyjęta została zasada, iż *czas pracy urzędnika gminnego nie powinien przekraczać 8 godzin dziennie*.

Zabiegi nasze w kierunku polepszenia warunków pracy i ogólnej sytuacji pracowników gminnych zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej

Wydział Wykonawczy

Dnia 4 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego przy udziale prezesa Zarządu Związku p. J. Popiołkiewicza, członka Zarządu p. F. Banasia i kierownika Związku p. A. Pacholczyka.

Po przyjęciu do wiadomości protokółów z poprzednich posiedzeń załatwiono szereg spraw bieżących, a między innymi postanowiono:

1. wyasygnować z funduszków Składnicy zł. 150 na fundusz łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego,

2. wyasygnować z funduszków Składnicy zł. 50 tytułem ofiary na Pogotowie Ratunkowe w Warszawie,

3. wydać okólnik do oddziałów Związku w sprawie rozporządzenia Prezydenta R. z dn. 6 lu-

tego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 12 z r. 1928),

4. przyjąć rezygnację p. J. Krasowskiego z posady instruktora Związku i zapewnić mu pierwszeństwo na posadę w biurze Związku, o ile będzie wakans w razie jego zgłoszenia się,

5. przyjąć w poczet członków Związku 488 osób, przyjęcie 3 kandydatów odroczyć i 9 osób skreślić z listy członków Związku.

Zastępca kierownika Z. P. A. G.

Z dniem 1 grudnia 1928 r. objął obowiązki zastępcy kierownika Związku Pracowników Admin. Gm. p. Zygmunt Pawlak, b. referent Wydziału Finansów Komunalnych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

P. Pawlak znany jest jako autor dwóch prac, wydanych nakładem Związku Prac. Adm. Gm., a mianowicie „Instrukcji kasowo-rachunkowej dla Związków Komunalnych” i „Zasad rachunkowości komunalnej”, a pozatem jako znawca komunalnego prawa budżetowego, oraz jako autor licznych artykułów fachowych w prasie samorządowej.

We wszystkich sprawach związkowych członkowie Związku proszeni są o zwracanie się podczas ewent. nieobecności posła Pacholczyka do p. Z. Pawlaka.

Ku poprawie plac pracowników wójtostw

Na skutek odezwy Zw. Prac. Adm. Gm. L. dz. 1350 z dn. 11 grudnia 1928 r. do pp. wójtów w woj. poznańskim, wydział wójtowski w Kórniku uchwalił dnia 7 b. m. wypłacić pracownikom wójtostwa 75% poborów miesięcznych, tytułem zasiłku gwiazdkowego.

W sprawie wzoru umowy o pracę

Ponieważ niektórzy członkowie naszego Związku żądają przesłania im wzoru umowy o pracę, powiadamy ich tą drogą, że wzór takiej umowy wydrukowano w *Pracowniku Samorządowym* nr. 23 z 15 grudnia 1928 r. Oddzielnych egzemplarzy wspomnianego wzoru nie rozsyłamy, gdyż ich nie posiadamy.

Po linii najmniejszego oporu

Jeden ze starostów powiatu w b. Kongresówce polecił wójtom wpłacić do dn. 31 grudnia 1928 r. po zł. 50 do kasy starostwa na opłacenie urzędnika starostwa, zatrudnionego przy pracach statystycznych. Jak się dowiadujemy, również starosta innego powiatu wydał takie samo polecenie.

Zarządzenia takie świadczą, że najłatwiej iść po linii najmniejszego oporu, jednakże są one sprzeczne z prawem, gdyż każdy wydatek gminy powinien być wprzód przewidziany w budżecie gminnym, czego w danych wypadkach nie było. Pozatem zaś można nakazać samorządom tylko wydatki na cele, ustawo-

Z ŻYCIA NASZYCH WSI



Grupa pracowników gminnych i wójtów powiatu ostrołęckiego w dniu pożegnania Inspektora Samorządowego p. K. Leźnickiego

Leżą — od lewej: kol. kol. Władysław Pudłowski — sekretarz gminy Nasiadki, Stanisław Mierzejewski — pomoc. sekr. gm. Czerwin
Siedzą od lewej: Paweł Pieczyński — wójt gm. Rzekuń, Piotr Poręba — wójt gm. Nasiadki, Karol Leźnicki — Inspektor Samorządowy, Stefan Piskowski — wójt gm. Piski, Franciszek Maliszewski — sekr. gm. Goworowo

Stoją — od lewej: Frączyk — wójt gm. Goworowo, Stanisław Żalaska — sekr. gm. Myszyniec, Bednarczyk — wójt gminy Czerwin, Stanisław Rogulski — sekr. gm. Rzekuń, Adolf Rogulski — sekr. gm. Troszyn

wo przewidziane, i to też jedynie w drodze wstawienia ich do budżetu.

W sprawie tej zwrócił się Związek Pracown. Adm. Gm. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

O pomieszczenia dla przyjeżdżających na V kurs Studium Samorządowego

Na skutek zapytań ze strony kandydatów na V kurs Studium Admin. Kom. Związek Prac. Adm. Gm. komunikuje, że zarezerwował w bursie Ogniska Pracy Oświatowej w Warszawie, Wolska 44, 20 miejsc za opłatą zł. 1.40 od osoby dziennie. Miejsca te zarezerwowane są na przeciąg jednego tygodnia, jednakże życzący sobie tego mogą zamieszkiwać tam dłużej, nawet przez cały czas trwania kursu.

Wobec tego, że powyższa ilość miejsc może okazać się niedostateczną, Związek prosi Kolegów o natychmiastowe przesłanie pisemnych zapotrzebowań, aby można było dodatkowo zamówić potrzebną ilość łóżek.

Po przyjeździe do Warszawy, koledzy powinni zgłosić się do biura Związku (Żórawia 27), gdzie po wpłaceniu należności otrzymają kartki, dające prawo zamieszkania w bursie.

Z życia naszych oddziałów

Wrażenia ze Zjazdu Pracowników Adm. Gminnej pow. nieświeskiego

Dnia 27.XI *r. b. o 4-ej rano wyjechałem z Zaostrowieczy na Zjazd powiatowy Pr. Adm. Gm. pow. nieświeskiego. Przestrzeń, którą musiałem odbyć, wynosi 42 klm. Końmi jedziemy tylko 22 klm. do pobliskiego miasteczka Klecka. Pozostaje jeszcze przed nami 20 klm. Stąd wyruszamy samochodem i po godzinie piekielnej jazdy stajemy w Nieświeżu. Punktualnie o 11-ej jestem u celu. Wchodzę do sali ratuszowej, gdzie ma być zebranie i spotykam swych starszych kolegów oraz tych, z którymi niegdyś razem pracowałem. Na sali nie było jeszcze naszej władzy, więc przywitałem się z kolegami. Zaledwie zdążyłem przywitać i zamienić kilka słów, co sływać, jak zdrowie? czy dużo macie roboty? — gdy wszedł do sali oczekiwany delegat kol. Krasowski w towarzystwie inspektora samorządu gminnego p. Milkowskiego i p. wójta gminy horodziejskiej. P. inspektor sam. gm. przedstawił nas delegatowi, który przywitał nas w imieniu Centr. Zw. Prac. Gmin. Na zjeździe był obecny nasz wicestarosta p. Rudnicki-Sipajło. Witając obecnych, otworzył Zjazd, poczem wybrano prezydium, do którego weszli, jako prezes p. Jaromłowicz Al., jako zaś sekretarz p. Radkiewicz Ignacy.

Za stołem prezydjalnym, oprócz wybranych, zasiadli p. wicestarosta i delegat p. Krasowski. Delegat w dłuższej przemowie wyłożył nam szereg spraw, a więc: cele i zadania organizacji, rola pracownika gminnego w społeczeństwie sprawy ubezpieczenia, plac, organu Związku *Pracownik Samorządowy*, oraz pism pokrewnych, wreszcie czem jest Składnica dla Związku, wybór władzy i wolne wnioski.

Zdaje się, że cały porządek obrad opisał, a jeśli czego zapomniał, to proszę o wybaczenie. Najciekawszym dla mnie punktem porządku obrad było dokształcanie. Jakto ładnie brzmi, więc co mam robić? Kuć się, wertować księgi, jak: *Konsultacja, Zbiór praw administracyjnych, budownictwo, prawo towarzyskie, sanitarność, zasady rachunkowości, szczegółowa instrukcja o powsz. obow. st. wojsk.* i tak dalej i dalej. Ależ gdzie czas na to wszystko, jeśli my gminiaci pracujemy od 8 rano do 22, a nieraz i do 1-ej, 2-ej w nocy. Oj, — ciężko westchnąłem. Sił mamy mało, a tu wciąż pilują, dlaczego sprawy na termin nie wykonano i t. p. A do licha, niech to wszystko grom trzaśnie, a uczyć się muszę, muszę, bom jeszcze młody, choć od 4 lat macham piórkiem w gminnej kancelarii.

Drugim ciekawym referatem była *rola pracownika gminnego w społeczeństwie*. Tu każdy z nas musi oddać jakieś usługi i musi zająć się jakąś sprawą społeczną. Sekretarz gminny z natury swego stanowiska jest najbliższym doradcą miejscowej ludności i najbliższym współpracownikiem wójta gminy. Lecz wobec tego należy mu ująć pracy zawodowej, a przenieść ją na innego pracownika, bo pracować

do późna w nocy i prowadzić organizacje kulturalno-oświatowe w gminie byłoby stanowczo za dużo na barki jednego człowieka.

Tak, dbajmy o sprawy społeczne, a tembardziej tu, na tych rubieżach wschodnich, choć jesteśmy w ciężkich warunkach materialnych. Dużo, dużo wrażeń otrzymałem z ostatniego Zjazdu. Aby to wszystko opisać, trzeba by więcej miejsca, niż daje jeden numer naszego *Pracownika Samorządowego*.

Po wygłoszeniu referatów, wybraliśmy władze powiatowe naszego oddziału. Do Zarządu weszli: na prezesa — p. Al. Jaromłowicz, sekretarz gminy łańskiej, na wiceprezesa — p. T. Soroka, sekretarz gminy hrycewickiej, zaś na sekretarza — p. J. Cwirko — pomocnik sekretarza gminy snowskiej.

W czasie wyboru władzy, miałem ten zaszczyt, że jako najmłodszy uczestnik Zjazdu brałem udział w losowaniu.

Po tem wszystkim, poszliśmy razem na wspólną kolację do ogniska i po spożyciu posiłku i chwilowym wypoczynku, pożegnaliśmy się serdecznie z delegatem, prosząc go, by co rok do nas zawitał.

Rozjechalismy się do swych gmin, niosąc w duszy nadzieję lepszego jutra. Oby Bóg nam dał sił i wytrwałości, a wszelkie przeszkody, jakie nas otaczają w tej żmudnej pracy, z łatwością odepchniemy i dojdziemy do pięknych wyników.

Cześć Wam, drodzy Koledzy!

Ludwik Padée

Zaostrowieczy, dn. 31.XII.1928 r.

Walne zebranie organizacyjne pracowników gminnych w Grodnie

Zebranie odbyło się 27 listopada 1928 r. w sali Sejmiku w Grodnie. Obrady zagail p. Jan Hummer, sekretarz gminy Wolpa. Zaznaczył, że dotychczasowe Koło Pracowników Administracji Gminnej pow. grodzieńskiego nie działało należycie, zatem należy powołać nowy Zarząd, któryby faktycznie zaczął pracować tak, jak przystoi obywatelowi, karnie wychowanemu. Prelegent zwrócił się do zebranych kolegów z apelem o uczczenie przez powstanie s. p. kolegów, zamordowanych na posterunku służby przez zbrodnicze żywiły. Po jednominutowym milczeniu wyrwał się z piersi okrzyk trzykrotnie powtórzony: cześć poległym. Następnie wysłano depeszę do Marszałka Józefa Piłsudskiego treści poniższej.

Walny zjazd pracowników gminnych powiatu grodzieńskiego przesyła Ci, Panie Marszałku, wyrazy głębokiego holdu, ślubując Ci wierność i gotowość spełnienia Twoich rozkazów.

Prócz tej depeszy uchwalono przesłać wyrazy ufności i gotowości służbowej do p. wojewody Kirsta i do p. starosty Zygmunta Robakiewicza w Grodnie.

Po tych uchwałach, przyjętych z zapalem, mówca zwrócił się do kolegów, by w myśl hasła, wypisanego na sztandarze Związku Pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej, dbali o etykę. Potem zaprosił na przewodniczącego zjazdu p. Włodzimierza Tyzenhauza, sekretarza gminy Skidel, zaś

na sekretarza zjazdu p. Domańskiego Leona, sekretarza gminy Zytomla.

Po dłuższej przemowie przewodniczącego uchwalono powołać do życia Koło Pracowników Administracji Gminnej powiatu grodzieńskiego i wezwać wszystkich kolegów do zapisywania się do Związku, o ile nie zgłosili dotychczas swego przystąpienia.

Wybory dały wynik następujący:

Na prezesa powołano kolegę Tyzenhauza Włodzimierza, na sekretarza kolegę Głonka Władysława, na skarbnika kolegę Hummera Jana, zaś do Komisji rewizyjnej na przewodniczącego kolegę Jezirskiego Stefana, na członków kolegów Araźnika Józefa i Januszeńskiego Stanisława.

W uchwale trzeciej jednogłośnie postanowiono opodatkować się na rzecz Koła po 1.— zł. miesięcznie.

W wolnych wnioskach uchwalono następujące podziękowanie dla p. inspektora samorządu gminnego Karola Grzybowskiego. Walny zjazd Pracowników Administracji Gminnej składa Panu Inspektorowi serdeczne podziękowanie za urządzenie 4-rodniowych kursów samorządowych, przyrzekając równocześnie, iż zdobytą na kursach wiedzę praktycznie wprowadzi w życie ku pożytkowi społeczeństwa i utrwaleniu Naszego Niepodległego bytu na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Zjazd sekretarzy gminnych powiatu sokólskiego

Dnia 20 grudnia pod przewodnictwem insp. sam. gminnego p. Feliksa Prusatora odbył się w Sokółce zjazd sekretarzy gminnych pow. sokólskiego. Zjazd radził przede wszystkim nad układaniem budżetów gminnych. Dotychczasowa bowiem praktyka ujawniła, jak poważne dla pomyślnego rozwoju gmin posiada znaczenie dobrze opracowany budżet — plan całej gospodarki gminnej. Wadliwie opracowane budżety miały często o tyle złe i niepożądane dla spraw gminnych następstwa, że nieraz konieczne wydatki, np. koszty opieki społecznej, kuracyjne i t. d., nie mogły być pokrywane przez gminy, ponieważ wydatki te nie zostały w swoim czasie objęte budżetami gmin.

Po skończonych obradach budżetowych odbyła się narada związkowa pracowników gminnych, którą zagaił p. Gromowicz. Na naradzie tej poruszono m. in. sprawę utworzenia biblioteki związkowej, grupując dzieła, dotyczące samorządu w Polsce, a przede wszystkim wszystkie podręczniki, objęte programem Studium Samorządowego przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Uczestnik

Pożegnanie inspektora samorządowego przez pracowników gminnych pow. ostrołęckiego

Dnia 3 listopada r. b. grono pracowników gminnych i wójtów powiatu ostrołęckiego zęgało

p. Korola Leźnickiego, inspektora samorządowego na pow. ostrołęcki, z powodu jego przejścia do innego powiatu.

Długoletni ten pracownik samorządowy i obrońca praw pracowników gminnych cieszył się ogólną sympatją wśród wszystkich pracowników i wójtów w powiecie, dlatego też na pożegnaniu doświadczonego samorządowca przez pracowników gminnych mieszały się uczucia uznania i sympatii z przykreml uczuciem, że rozstajemy się z wytrawnym, cenionym inspektorem.

Ustępującego inspektora w krótkich słowach pożegnali kol. Żaluska Stanisław, sekretarz gminy Myszyniec i Piotr Poręba, wójt gminy Nasiadki, dziękując mu za pełną poświęcenia pracę dla dobra samorządu i pracowników i życząc jak najpomyślniejszych wyników w pracy dalszej.

Przy sposobności pożegnania dokonano wspólnego zdjęcia, ażeby w ten sposób pozostała pamiątka uczuć, jakie żywiło grono pracowników gminnych względem ustępującego inspektora.

Stanisław Rogulski

sekretarz gminy Rzekuń

Rzekuń, 28.XII.1928 r.

Wrażenia ze zjazdu pracowników gminnych pow. brasławskiego

Życzeniom naszym stało się zadość. Otrzymaliśmy zawiadomienie kol. posła Pacholczyka, że na 16.XI 28 r. w Brasławiu wyznaczono Zjazd pracowników gminnych w celu zorganizowania w powiecie brasławskim Oddziału Związku Pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjazd przybyło 16 osób, co stanowi dwie trzecie ogólnej ilości pracowników gminnych w powiecie. Nie wszyscy przybyli, gdyż zjazd wyznaczono na dzień powszedni, t. j. na piątek, gdy prawie we wszystkich gminach odbywają się zbiórki soltysów. Stanowiło to dużą przeszkodę dla niektórych. Niemniej odstręczał zły stan dróg, niemożliwych dla ruchu kołowego, co wobec znacznej odległości — do 50 klm. — zatrzymało niejednego w domu. Więc gdy przyjąć pod uwagę powyższe okoliczności, to liczbę osób obecnych na zjeździe należy uważać za dość znaczną. Pana starostę zastępował na zjeździe inspektor samorządu gminnego na powiat brasławski pan Leon Januszkiewicz.

Zjazd otwarto o 12-ej. Po załatwieniu formalności wstępnych, zabrał głos delegat Związku Centralnego kol. Józef Krasowski, który po przywitaniu obecnych w dłuższej przemowie wyłożył sprawy związkowe. Wygłoszone przez kol. Krasowskiego referaty obrazowały tak umiejętnie nasze własne sprawy, z taką świadomością rzeczy i z takim zapalem, że obecni byli wprost oczarowani.

Po zakończeniu referatów i ich rozstrząśnieniu postanowiono jednogłośnie założyć Oddział Związku Pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej Polskiej powiatu brasławskiego z siedzibą w Brasławiu. Wybory do Zarządu Oddziału Związku

i komisji rewizyjnej przeprowadzono tajnem głosowaniem. Do Zarządu weszli: 1. prezes Bączynski Ignacy—sekretarz gm. brasławskiej, 2. wiceprezes Milaszewicz Jan—sekretarz gm. opeskiej, 3. sekretarz Kozieł Bazyli—sekretarz gm. drujskiej. Do Komisji Rewizyjnej weszli: 1. kol. Kiejno Edward—sekretarz gm. leonpolskiej, 2. kol. Andrzejewski Józef—sekretarz gm. nowo-pohoskiej, 3. kol. Gabryel Józef—pom. sekret. gm. brasławskiej.

Po dokonanych wyborze organów Oddziału Związku, uchwalono kilka wniosków, związanych z pracą Związku i zjazd zamknięto o godz. 21-ej. Obrady trwały 9 godzin z jednogodzinną przerwą na obiad.

Tak więc dawno oczekiwana chwila nadeszła i Oddział Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. w powiecie brasławskim powstał. Pomimo to, że powiat brasławski leży na samej rubieży Rzeczypospolitej Polskiej, a więc zdala od ośrodków kulturalnych państwa, że warunki miejscowe, a przede wszystkim brak środków komunikacyjnych, utrudniają bardzo poważnie pracę związkową, że nie wszyscy koledzy solidarnie dopomagają w pracy na początku, — to jednak jest nadzieja, że Zarząd Oddziału podoła przyjętym na siebie obowiązkom, stopniowo zwalczy istniejące przeszkody, znajdzie nowe drogi, zjednoczy około siebie wszystkich pracowników gminnych i jeśli nie odrazu, to

w niedalekiej przyszłości postara się oddział Związku brasławski postawić na równi z innymi oddziałami w państwie.

J. Milaszewicz

Sekretarz gminy opeskiej
pow. brasławskiego

Z żałobnej karty

Ś. p. Józef Barański

Dnia 30 grudnia roku 1928 zmarł sekretarz gminy Rększowice, ś. p. Józef Barański. Pochowany na cmentarzu Św. Rocha w Częstochowie 1 stycznia roku 1929. Osierocił żonę i 5 dzieci, z których najstarszy ma 18 lat, najmłodszy 6 lat. Nieszczęśliwa rodzina pozostała obecnie bez środków do życia. Ś. p. zmarły w samorządzie pracował od 1896 roku.

W pogrzebie wzięła udział Rada Gminna gminy Rększowice z wójtem na czele i liczna publiczność oraz od samorządu inspektor p. Strusiński i koledzy sekretarze i pomocnicy. Na grobie złożono liczne wieńce, z których wyróżniał się okazałością wieńiec od Oddziału Częstochowskiego Związku Pracowników Administracji Gminnej, złożony przez wiceprezesa Oddziału kol. Rycombla i członka Zarządu kol. Paska.

Kształcenie, doksztalcanie i samokształcenie

Związek Pracowników Adm. Gm. wobec V kursu Studium

Zarząd Centralny Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P., dążąc do podniesienia wykształcenia zawodowego pracowników gminnych, rozesał w sprawie V kursu Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P. trzy odezwy, z których przytaczamy najważniejsze ustępy.

W odezwie do Zarządów Oddziałów czytamy m. in.

Zalączając odezwę naszą do wójtów gmin i przewodniczących wydziałów powiatowych w sprawie Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie oraz program nauk tego Studium na kursie V, który rozpocznie się dn. 15 lutego 1929 r., prosimy Kolegów o rozesłanie odezw do wójtów i dolożenie usilnych starań w kierunku wstawienia do budżetów gminnych na rok 1929/30 odpowiednich sum na doksztalcenie pracowników gminnych na wspomnianem Studium i uchwalenia tych sum przez rady gminne. O ileby z jakichkolwiek powodów nie można było tego dokonać, wówczas należałoby wyjednać odpowiednie na ten cel kredyty od powiatowego związku komunalnego.

W piśmie do pp. przewodniczących wydziałów powiatowych Centralny Zarząd pisze:

Sprawa doksztalcenia pracowników samorządowych nabrała w obecnych czasach dużego znaczenia.

Do sprawy doksztalcenia pracowników samorządowych przykład dużą wagę Pan Minister Spraw Wewnętrznych, który okólnikiem Nr. SS 1634/std. z dn. 27 lipca 1928 r. do pp. wojewodów zalecił wysłanie przez związki komunalne pracowników na Studium i udzielanie tym pracownikom przez związki pomocy finansowej na czas studiów.

Związek Pracowników Adm. Gm. ze swej strony dąży do podniesienia przygotowania zawodowego pracowników gminnych. Dążeniem Związku jest, aby wszyscy pracownicy gminni, w pierwszym rzędzie sekretarze gminni, Studium ukończyli. Wybitną pomoc jednak w tym względzie mógłby okazać Pan Przewodniczący Wydziału Powiatowego przez wpłynięcie na rady gminne, aby wysłały na V kurs i na następne kursy swych sekretarzy lub pomocników i wstawiły do budżetów gminnych odpowiednie na ten cel kwoty, wzgl. przez wstawienie odpowiednich kredytów do budżetu powiatowego związku komunalnego.

Zwracamy się przeto do Pana Przewodniczącego Wydziału Powiatowego z prośbą o przyjęcie nam z pomocą w poruszonej sprawie i nie wątpimy, że prośba nasza zostanie przez Niego przychylnie załatwiona, za co zgóry składamy podziękowanie.

Odezwa do pp. wójtów kończy się, jak następuje:

Podniesienie poziomu wykształcenia zawodowego pracowników gminnych jest z korzyścią nie tylko dla nich samych, lecz również dla samego urzędu gminnego oraz dla miejscowej ludności. Im bardziej bowiem pracownik gminny jest przygotowany fachowo do swych czynności, tem większy ma z niego pożytek zarówno urząd gminny, jak i ludność miejscowa, gdyż lepiej wykonywa on swoje obowiązki.

Dlatego też pragnęlibyśmy dla dobra administracji gminnej, aby Studium z biegiem czasu ukończyli wszyscy pracownicy gminni, w pierwszym rzędzie sekretarze, a następnie ich pomocnicy.

W tem naszym dążeniu mogą wybitnie dopomóc rady gminne i dlatego też zwracamy się do P. P. Wójtów, jako przewodniczących rad gminnych, z gorącym apelem, ażeby zechcieli wstawić do budżetów gminnych na r. 1929/30 odpowiednie kwoty na dokształcanie swoich pracowników na Studium Administracji Komunalnej w Warszawie. Do akcji dokształcania pracowników gminnych odniósł się nader życzliwie Pan Minister Spraw Wewnętrznych, nakazując w okólniku do Wojewodów poparcie Studium. Kredytów zatem na ten cel władze nadzorcze nie będą kwestionowały, zależy przeto teraz tylko od rad gminnych umożliwienie pracownikom gminnym osiągnięcia tak niezłednego zakresu wiedzy samorządowej. Nie wątpimy, że rady gminne odniosą się do tego przychylnie i postąpią w myśl naszego apelu.

Powiat kobryński udziela dokształcającym się rzeczywistego poparcia

Na odezwę Związku Pracowników Adm. Gminnej Nr. 1450 z d. 31 grudnia 1928 r. do p. p. przewodniczących wydziałów powiatowych w sprawie dokształcania pracowników samorządowych na Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie otrzymał Związek od starosty kobryńskiego, p. J. Sarneckiego, następujące pismo:

Kobryń, dnia 7.I.1929 r.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Kobryńskiego
Nr. VII — 12

Centralny Zarząd Związku Pracowników
Administracji Gminnej R. P.

Warszawa, ul. Żórawia 27

Na okólnik Nr. 1450 z dnia 31.XII.1928 r. zawiadamiam, że nie mając żadnych wątpliwości co do doniesłego znaczenia dla sprawnego funkcjonowania urzędów samorządowych kursów dokształcających przy W. W. P. (Studjum Administracji Komunalnej) dla urzędników samorządowych, zamierzam stworzyć w kasie Wydziału w przyszłym roku budżetowym, jak również i w dalszych latach, Fundusz specjalny Dokształcania pracowników samorządowych, któryby się składał z kwot, na ten cel przez wszystkie gminy wiejskie i sejmik powiatowy w budżetach preliminowanych.

Chodzi mi o możliwość regularnego delegowania na każdy z 3-ech kursów w ciągu roku co najmniej po 1-m pracowniku gminnym oraz po 1-m pracowniku Biura Wydziału na 1 kurs w ciągu roku. Na ten cel zalecam gminom wiejskim wstawienie do budżetów po 200—400 zł. (w zależności od wielkości). Wydział zaś uwzględni w swym budżecie około 1500 zł. W sumie to wyniesie około 5.000 zł. rocznie, która to suma, moim zdaniem, będzie narazie wystarczającą na wydatki, z wydelegowaniem 4-ech pracowników na Studium związane.

Poleciłem również Sekretarzowi W. P. p. W. Jankiewiczowi opracowanie projektu statutu tego „Funduszu”, który to projekt będzie przysyłany WPanom do zaopiniowania.

Z poważaniem

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) J. Sarnecki

Związek Prac. Adm. Gm. wyraża Panu Staroście pow. kobryńskiego swe podziękowanie za piękną inicjatywę utworzenia funduszu specjalnego na dokształcanie pracowników samorządowych i pragnąłby, aby inne powiaty poszły śladami powiatu kobryńskiego.

Poradnik prawny

Stosunek dozoru szkolnego do gminy

Pytanie. Urząd gminy Telatyn zapytuje, czy dozór szkolny ma prawo w pismach do Urzędu gminnego, dotyczących kar za niedopełnienie obowiązku szkolnego, używać zwrotów takich, jak „poleca się”, „zwraca się uwagę” i t. p., czy też powinien zwracać się z prośbą.

Odpowiedź. Używanie tego rodzaju zwrotów, o jakich mowa w pytaniu, jest dowodem niezrozumienia przez Dozór szkolny jego roli w gminie i jego stosunku do organów gminy. Troska o szkolnictwo jest jednym z najważniejszych zadań gminy i gmina na ten cel łoży poważne sumy, a tylko dla zapewnienia szkolnictwu jak najlepszych warunków rozwoju wyeliminowano je z ogólnej gospodarki gminnej i w ramach samorządu gminnego stworzono zeń odrębny samorząd szkolny. W obowiązujących przepisach trudnoby się zresztą dopatrzeć jakiegokolwiek zależności czy podporządkowania organów gminy dozorowi szkolnemu w gminie. Wprawdzie art. 43 dekretu z dn. 7.II 1919 r. o obowiązku szkolnym (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 147) powołuje dozór szkolny do wymiaru kar za niedopełnienie obowiązku szkolnego, zaś art. 44 wykonanie orzeczeń karnych oddaje wójtom, ale to nie stwarza żadnej zależności or-

ganów gminy od dozoru; poprostu ustawodawca oddał wykonanie kar gminie, bo ona ma egzekutywę w rękach. Pewnej zależności możnaby się dopatrzeć raczej w kierunku odwrotnym, boć przecież gmina przez swe organa wypłaca dozorowi pieniądze na szkolnictwo i w myśl p. 18 art. 54 przepisów tymcz. o szkołach elem. w Król. Pol. dozór szkolny ma obowiązek składania sprawozdań ze swej działalności radzie gminnej. W pismach swoich zatem do urzędu gminy dozór szkolny nie może „polecać”, może tylko „prosić”.

Koszty budowy mostu na drodze gminnej

Pytanie. Pom. sekr. gm. Łubki zapytuje, czy słusznym jest ze strony właściciela majątku żądanie od gminy zwrotu kosztów budowy mostu na drodze gminnej, skoro tenże właściciel majątku w r. 1926 bez wiedzy gminy most ten, będący podówczas w dobrym stanie, rozebrał dla celów melioracyjnych.

Odpowiedź. Mosty na drodze gminnej buduje i utrzymuje wyłącznie gminny (lub też powiatowy — na koszt gminy) zarząd drogowy. Z jednej więc strony koszty budowy mostu ponosi gmina, co nie przeszkadza, że na pokrycie kosztów tych może gmina pobrać dopłaty od tych, którym most przynosi

szczególne korzyści i udogodnienia (art. 23 ustawy drogowej z r. 1920); z drugiej jednakże strony nie wolno osobom postronnym niczego samowolnie na drogach gminnych przedsięwziąć, w szczególności — jeśli chodzi o wypadek niniejszy — nie wolno było właścicielowi majątku bez zezwolenia gminy rozbierać mostu. Skoro go potem sam zbudował, to narządził tylko zło, które zrobił i nie ma podstawy do żądania od gminy zwrotu kosztów.

I. Wykonywanie wyroków sądowych

II. Ściąganie grzywien za nielegalną plantację tytoniu

Pytanie. Jeden z urzędów gminnych na kresach wschodnich zapytuje:

1. Czy wójt gminy jest obowiązany do wykonywania wyroków sądowych w sprawach cywilnych? W wypadku twierdzącym, jakie i na czyją korzyść należy się wynagrodzenie za wykonywanie tych czynności?

2. Czy wójt gminy jest obowiązany do ściągania grzywien, wymierzanych przez władze skarbowe za nielegalne plantacje tytoniu?

Odpowiedź. 1. Wójt gminy w b. zaborze rosyjskim był dotychczas obowiązany do wykonywania wyroków sądowych na podstawie ustaw rosyjskich, które mu za to nie przyznawały żadnego wynagrodzenia. Obecnie obowiązek ten opiera się na postanowieniach art. 59 rozporządzenia Prezyd. Rzpl. z dnia 22.III 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342), przyczem w artykule tym jest już mowa nie specjalnie o wójcie gminy, ale o organach gminy, nadto zaś mieści się w nim zapowiedź przyznania gminie wynagrodze-

nia za dotyczące czynności; wynagrodzenie to ma być określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Jak się dowiadujemy — ma ono być już w najbliższym czasie ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

2. W myśl przytoczonego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, gmina jest organem egzekucyjnym, powołanym w zasadzie do ściągania wszelkiego rodzaju należności pieniężnych, którym obowiązujące przepisy przyznają prawo ściągłości w trybie administracyjnym. Stosownie jednakże do art. 56 tegoż rozporządzenia, jego przepisy nie dotyczą dziedziny danin publicznych i *monopoli*. Ściąganie grzywien za nielegalną plantację tytoniu nie należy zatem do obowiązków gminy.

Ściąganie podatków z gruntów dworskich

Pytanie. Urząd gminy Serniki zapytuje, czy jest ustawowym obowiązkiem wójtów gmin na terenie b. Kongresówki ściąganie podatków gruntowych w drodze egzekucji z właścicieli gruntów dworskich i na jakiej prawnej podstawie, gdyż Urząd Skarbowy, powołując się na Dz. Urzędowy Ministr. Skarbu z dnia 30.V 1926 r. za Nr. 15 poz. 168, a w szczególności na ustęp ostatni § 2-go instrukcji, zleca przymusowe ściąganie podatku gruntowego z gruntów dworskich.

Odpowiedź. Przepis, powoływany przez Urząd Skarbowy, nie daje mu żadnej podstawy do żądania od wójta gminy, aby ścigał podatki z gruntów dworskich, gdyż przepis ten — zgodnie zresztą z obowiązującymi ustawami — nakłada ten obowiązek na wójta w b. dzielnicy rosyjskiej tylko w stosunku do włościan.

Z obcej prasy pracowniczej

O emerytury pracowników samorządowych we Francji

Ponieważ obecnie na czasie jest sprawa naszych emerytur, przeto dajemy tu pełny przekład artykułu senatora Jossot'a z *L'Action Communale*, dotyczący sprawy emerytur pracowników samorządowych we Francji.

Oddawna sporo miast i departamentów statutowo zabezpieczyło swemu stałemu personelowi ubezpieczenie emerytalne. Jednak wiele pomniejszych miast, bądź wielkich wsi, które zatrudniają po kilku załedwie urzędników, albo wcale nie przewidują ubezpieczenia emerytalnego dla nich, albo ograniczają się do dekretu z 5 kwietn. r. 1910*. Z drugiej strony i te postępowe miasta oraz departamenty, które wprowadziły ubezpieczenia emerytalne dla swoich pracowników, przedstawiają pod tym względem taką różnorodność statutową wewnętrzną, że w naturalnem następstwie wyłonić się musiała myśl ujednostajnienia ich na obszarze całego państwa. Projekt rządowy poprzedziła zdeklarowana dążność zharmonizowania kwestji ubezpieczenia samorządu z dekretem z dn. 14 kwietnia 1924 r., który dotyczy emerytur dla urzędników państwowych. Izba deputowanych nadała wspomnianemu projektowi tekst,

* Ustawa z dn. 5 kw. 1910 r. o ubezpieczeniu na starość robotników przemysłowych i rolnych spowodowała konieczność prowadzenia spisów ubezpieczeniowych przez gminy. Była ona naturalnem dopełnieniem ust. z dn. 14 lipca 1905 r., mocą której spadł na gminy obowiązek udzielania zapomóg dla starców niezdolnych do pracy.

Przyp. tłumacza

rozciągnięty na 48 artykułów, przyczem należy uznać, że zbyt pośpiesznie go uchwalili (21.II 1928 r.), bo w nieobecności ministra spraw wewnętrznych i nie zasięgnąwszy opinii zainteresowanych zrzeszeń pracowniczych o nowym ustroju ubezpieczeniowym. To tłumaczy, dlaczego zebrani w czerwcu ministrowie, reprezentujący fachowy kierunek, złożyli senackiej komisji administracyjnej swe zastrzeżenia co do 26 artykułów projektu ustawy Izby.

Tak np. rozdział VI projektu przewiduje utworzenie „automatycznej kasy emerytalnej”, któraby z własnych, gromadzonych drogą składek, funduszy wypłacała emerytury, nie ustalono natomiast, na jaką liczbę członków — pracowników można rozliczać.

Tekst Izby napewno gruntownie zmieni się w Senacie.

Co do szczegółów, to § 2 odpowiada na podstawowe pytanie — kogo będzie dotyczył dekret i brzmi jak następuje: „Prawa personelu pracowniczego, wymienione w nast. rozdziałach, dotyczą zajmujących stale stanowiska i pobierających określone wynagrodzenie, zależnie od zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji”. Te trzy warunki orzekające wyłączały z pod działania dekretu projektowanego mniej więcej wszystkich urzędników przeszło 20 tysięcy gmin, gdyż art. 38 przewiduje dla nich 6% potrącenia od pensyj i w takiej wysokości wsparcie ze strony gminy. Uzyskiwane drogą potrąceń tych sumy mają być wnoszone na książeczkę do Państwowej Kasy Emerytalnej, która spensjonowuje ubezpieczonych, gdy osiągną lat 60-ciu.

Kwestja wysługi lat poruszyła niebawem sekretarzy magistrackich, którzy wnieśli petycję, gdzie domagają się ustalenia dla nich wieku lat 55, jako uprawniającego do emerytury. Z wielu

względów kwestja wysługi lat w zależności od zajmowanego stanowiska należy do trudnych. Ten sam § 38 przewiduje również ubezpieczenie emerytalne dla robotników przemysłowych i rolnych, co zdaje się nie mieć racji bytu, ze względu na ustawę z dnia 5 kwietnia 1910 r., która sprawę tę zadawałajaco zupełnie rozstrzyga, oraz na skutek tej okoliczności, że rzeczona kategoria pracowników z chwilą ustawowego ustanowienia projektowanych „kas automatycznych” mogłaby się wykazać przynależnością do istniejących już od r. 1910 kas przez dłuższy czas, niż pracownicy innych kategorii. Stąd wynikałaby pewna niesprawiedliwość. Rozdział pierwszy projektu ustawy określa warunki przyjęcia na emeryturę w ten sposób: 55 lat (wiek) i 25 lat służby czynnej, oraz 60 lat i 30 lat służby stałej*. Wysokość pensji emeryt. ma wynosić 50 lub 60% przeciętnego wynagrodzenia w ciągu ostatnich 3-ich lat służby. Przewidziane są również emerytury inwalidzkie i t. zw. przedwcześnie. Te ostatnie dotyczą kobiet pracujących, będących matkami rodzin, oraz wdów i sierot. Sprawę tę ujęto analogicznie, jak w dekreście z dn. 14 kwietnia 1924 r. którego art. 22 wprowadza obligejacje pieniężne dla godzących się na 6% potrącenia urzędników państwowych—od pensji oraz dodatków do niej. Ten sam artykuł 22 spowodował wydanie zakazu przynależenia urzędn. państw. do miejscowych kas ubezpieczeniowych, który uważam za niedopuszczalny, gdyż kasy te trzymają się tej samej przeciętnej liczby—6%. Dziwnem zarówno wydaje mi się przedstawianie przez kasy rozmaitych obligacyj płatnikom, wiadomo bowiem, że kasy ubez. traktują ubezpieczonych zupełnie jednakowo. Możliwe, że autorowie art. 22 zmierzali w tym wypadku do dodatkowego obciążenia pracodawców. Art. 23, rozdział II brzmi: „Urzędnicy, których art. dotyczy, pozostający w chwili ogłoszenia dekretu na służbie, a nie mający praw emerytalnych, nabędą je po osiągnięciu 60 lat wieku w służbie stałej i 55 lat w służbie czynnej”. „Pensje emerytalne w obydwu wypadkach będą obliczane jednakowo—na 6% przeciętnej płacy za ostatnie trzecie lat i w zależności od wysługi lat, licząc od 1-go stycznia roku nadania dekretu”. Ten drugi ustęp bezwzględnie krzywdzi tych, którzy mając odpowiedni wiek (60 lub 50 lat), nie będą mieli za sobą 30-ty lat służby. Chociaż paragr. 2 tego art. dopuszcza znaczne powiększenie pensji emeryt. dla tych, co wysłużyli 25 lat, to jednak o innych zapomniano zupełnie. Dlatego nie zawadziłoby tę lukę w art. 23 wypełnić. Przejdziemy teraz do kwestji niezmiernie ważnej — kto będzie płacił? Chodzi nam przede wszystkim o to, w jakim stosunku pozostaną gminy do projektowanych kas ubezpieczeniowych, zwłaszcza że przez pierwsze 25 lat nie będą one dostatecznie zasilane finansowo, a nawet mogą wcale się nie utworzyć. Nad tem należy się poważnie zastanowić.

Wreszcie rozdział III-ci wznawia art. 93 i 94 dekretu z dn. 14 kw. 1924 r., które głoszą, że tymczasowo pensje emeryt. zostaną zwiększane, w jakim trz. celu zastępuje się mnożne do poszczeg. stopni i szczebli plac. Rozdział ten wywołał liczne protesty i zażalenia. Co do automatycznych kas ubezpieczeniowych, przynależność do nich obowiązuje jedynie zrzeszenia urzędnicze, nie posiadające ustroju emerytalnego.

Przynależność departamentów i wszystkich znaczniejszych miast do wspomnianych kas uzależniona jest od zgodności ich statutów z dekretem. Pizedewszystkiem art. 40 wyklucza miasto i departament Sekwany oraz te zrzeszenia pracownicze, które mają lepsze warunki ubezpieczenia emeryt., niż proponuje dekret. Dla wprowadzenia w życie kas emerytalnych trzeba, by istniała znaczna liczba przydzielonych. Otóż z dwóch ministerstw zainteresowanych jedno mówi: 13, drugie 50 tysięcy przydzielonych. Jeżeli przy 50 tysiącach kasa może istnieć, to tego nie można powiedzieć o 13-u.

Na moją propozycję Komisja Adm. poprosiła ministra spraw wewnętrznych, by zasięgnął rady zainteresowanych zrzeszeń. Liczba przynależnych niezawodnie rozstrzygnie o losie kas emerytalnych i w razie jej niedostateczności dekret automatycznie wygasa. Wówczas zażdzie potrzeba zamiany dekretu nowym tekstem, ażeby w kilku artykułach uregulować położenie personelu, nie należącego do żadnych towarzystw ubezpieczeniowych.

P. Jossot

* Służba stała jest zawsze czynna, lecz nie każda służba czynna jest stałą. Istotna różnica polega najwidoczniej na zawarowanej ciągłości i nieusuwalności, które są przywiązane tylko do służby stałej.

Przyp. tłumacza

Z listów do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze

Do wiązanki różnych nieprawości, szykan i złego traktowania urzędników gminnych, ogłaszanych w *Pracowniku Samorządowym*, muszę i ja dorzucić swoje dolegliwości.

Oto w gminie Rudnik, pow. krasnostawskiego, w której praca przypadła mi w udziale, urzęduje, jako komendant posterunku P. P., niejaki Wsiewołod Rajkow, Rosjanin z pochodzenia, obywatel polski od niedawna, człowiek niepohamowanego temperamentu, mściwy i zuchwały — starszy posterunkowy.

Od początku, jak tylko przyjechałem do Rudnika, nie mam szczęścia i łask u tego Pana. Z właściwym sobie sprytem dokucza mi na każdym kroku, a nawet opowiada, że mnie „wkopie”. Rodzinie mojej wytoczył pięć (tak, pięć!) spraw sądowych, w tem dwie kryminalne. Z lojalnych wobec państwa i prawa ludzi, robił przestępców.

Dnia 14 listopada r. b. sąd pokoju w Turobinie wszystkie sprawy rozpatrzył i — wydał wyroki uniewinniające. Ale komendant Rajkow nie przestaje — zapowiada apelację aż do Sądu Najwyższego włącznie i twierdzi, że musi wygrać, a niezależnie od tego wytacza ponoć nowe sprawy.

Nie można wprost uwierzyć, aby policjant ośmielał się kwestjonować rację wyroku sądowego i aby wyrok po pieniacku skarżył. Kto wymierzać ma sprawiedliwość — sąd, po przesłuchaniu szeregu świadków zaprzysiężonych, czy policjant Rajkow? Zuchwałość nadzwyczajna, zadziwiająca.

Ale owszem — wódz mnie, starszy posterunkowy Rajkow po wszystkich sądach, nie zapominał Pan tylko, że sądy w Polsce są jednako sprawiedliwe. Polskim sądom nie wystarcza *donos*, ale konieczne potrzebny jest dowód.

Zachowanie się st. post. Rajkowa i ta mnogość wytaczanych mi procesów sądowych przez niego odbiera mi wprost poczucie, że jestem obywatelem Polakiem, na wolnych polskich śmieciach i naprowadza mi na pamięć smutne refleksje z czasów niewoli.

Falszywe donosy st. post. Rajkowa wyrosły z jego wyrafinowanej zuchwałości i bezkarności, jaką się dotąd cieszy.

Racz, Szanowny Panie Redaktorze i t. d.

Franciszek Borys

sekretarz gminy Rudnik
pow. krasnostawskiego

Rudnik, dn. 19.XI.28 r.

Kronika

Kursy dla nadzorców zdrowia
w Warszawie

Z początkiem r. b. rozpoczęły się w Państwowym Zakładzie Higieny trzymiesięczne kursy przeszkolenia, zorganizowane przez wydział zdrowotny magistratu warszawskiego dla miejskich kontrolerów sanitarnych.

Dokształcanie zespołu technicznego elektrowni miejskiej w Wilnie

Celem dopełnienia wiadomości fachowych zespołu technicznego elektrowni miejskiej, magistrat wileński zamierza wkrótce wysyłać na specjalne kursy praktyczne do Sosnowca, Lwowa i Warszawy kilku swoich pracowników technicznych, zatrudnionych w wileńskiej elektrowni miejskiej.

Likwidacja spółdzielni pracowników miejskich w Równem

W sali magistratu w Równem odbyło się w połowie grudnia walne zebranie Związku Pracowników Miejskich pod przewodnictwem inż. Rozdejczera. Uchwalono zlikwidować istniejący przy biurze elektrowni miejskiej sklep kolonjalny, który od dłuższego czasu przynosi niedobór.

Rozwiane kartki

Niektórzy urzędnicy, mało zwracając uwagi na postać językową swych pism, szczególnie gardzą przecinkami. — Ach, przecinek! to przecie drobiazg, nie warto się zastanawiać, i tak każdy zrozumie. — I ciągną swe referaty, jak kleiste ciasto z dzierzy.

Ale przecinek czasem się złośliwie pomści za lekceważenie i kawał urzędu przez swą nieobecność.

Oto np. w jednym z budżetów powiatowych z Pomorza czytamy w etacie stanowisk:

„Stały urzędnik za wypowiedzeniem żonaty — z dzieci — według uchwały wydziału powiatowego...“.

Mógłby ktoś pomyśleć, że w owym patryarchalnie urządzonym powiecie szczęśliwi urzędnicy żenią się za wypowiedzeniem, a do sprowadzania na świat dzieci biorą się ze wszelkimi urzędowymi formalnościami, dopiero na mocy osobnej za każdym razem uchwały wydziału powiatowego.

Z protokołu znów pewnego powiatu w Kongresówce z niepoimiernym zdumieniem dowiadujemy się o „sprawie wypożyczenia bryczki szor i oficera instrukcyjnego“.

Tu znów figla spletał brak rozdzielenia kropką dwu całkiem odrębnych punktów. I wypadło, że gdzieś tam wypożyczają oficera, niczem szory.

Nowe książki

I.

Z zakresu samorządu i dziedzin pokrewnych

Dr. ZYGMUNT GUTEK (Wojewódzki Inspektor Starostw). *Egzekucja Administracyjna*. Łódź, 1928. Str. 108.

Jest to podręcznik dla władz egzekucyjnych, a w szczególności dla władz samorządowych, jako organów egzekucyjnych, sekwestratorów skarbowych i samorządowych. Praca ta ujęta w sposób zasadniczy, systematyczny a przystępny prawa, obowiązki i tryb postępowania w egzekucji administracyjnej, skarbowej i sądowej, wynikające ze szczegółowych przepisów tej dziedziny ustawodawstwa, a przede wszystkim oparta jest na rozporządzeniu Prezydenta Rz. P. o przymusowym postępowaniu w administracji.

Najważniejsze zagadnienia sanitarne dla wsi i miast. Warszawa 1928. Str. 80. Wydawnictwo Biblioteki woj. warszawskiego, nr. 2.

Treść: Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie podniesienia i wyglądu kraju. Zaopatrzenie ludności w wodę — dr. Kl. Lazarowicz. Racjonalne urządzenie studzien — inż. Rychłowski. Wodociągi w małych miastach — inż. Stan. Rudziński. Przepisy obowiązujące w sprawie zaopatrywania ludności w wodę. Asenizacja (usuwanie śmieci i nieczystości) — dr. Kl. Lazarowicz. Kanalizacja — dr. Kl. Lazarowicz. Przepisy obowiązujące w sprawie usuwania śmieci i nieczystości. Prawo budowlane a sprawy sanitarne — inż. M. Heyman. Przepisy prawa budowlanego, dotyczące spraw sanitarnych. — Godna szczególnie szerokiego rozpowszechnienia broszura wobec świętej walki o czystość, higienę i porządek w Polsce, walki, jaką zastarzałym nalogom niechlujstwa wytoczył min. Składowski.

MARCELI POROWSKI, (naczelnik wydz. w Min. Spraw Wewnętrznych). Problem ulepszenia dróg gruntowych. Odbitka z Wiadomości Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych, nr. 18. Warszawa 1928. Str. 83.

Książka zawiera uwagi nad doniosłością — tak niedostatecznie rozumianą oraz nad sposobami poprawy dróg gruntowych, a następnie jako załączniki, najważniejsze ustawy i przepisy tej sprawy dotyczące.

II.

Inne książki — nadesłane do Redakcji

Hodowla królików jako czynnik rozwoju produkcji eksportowej. Wydawnictwo Państwowego Instytutu Eksportowego. Tom II 1929. Warszawa. Str. 31.

Nader pożyteczna broszura, tlomaczona z francuskiego, o postępowej i naprawdę zyskowej hodowli królików, u nas ledwie znanej i wcale nie wyzyskanej przemysłowo. (W Europie Zach. wytwarza się rocznie ok. 300 milj. królików. Sama Francja spożywa rocznie ok. 80 milj. sztuk, a fabryki, niemieckie przerabiają ok. 70 milj. skórek króliczych). Kilkanaście dobrych rysunków wybornie ilustruje szczegółowe wskazówki, zawarte w podręczniku. (Cena 80 gr.).

Nadesłane

Kwesta na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego w obrębie wójtostwa Kórnik

Wynik kwesty przedstawia się jak następuje:

gminy	228,65 zł.
obszary dworskie	120,60 „
urzędnicy wójtostwa	8,60 „

Razem . . 357,85 zł.

Wójt J. Niemira za naszym pośrednictwem składa wszystkim ofiarodawcom staropolskie Bóg zapłać.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje delegacja gminy Radzewice (45,05% ludności polskiej) w osobach soltysa Tammy, nadzorca rzek Kraczyka i rolnika Thimmy, którzy zebrali 11,87% całej kwesty, oraz przełożeni obszarów dworskich Gądek i Żernik, pp. Posadzy, por. rezerwy i Lauffs, gdyż uświadomiwszy robotników rolnych, sprawili, że każdy z nich ofiarował po 20 gr. do 1 zł.

Odpowiedzi Redakcji

P. Z. Smółce w Juchnowcu pow. białostockiego. Jak Pan się przekona z niniejszego nr. Pracownika Samorządowego, M. S. W. uczyniło zadość naszym życzeniom i zaleciło zwiększenie liczby pracowników w gminach. Zatem artykuł Pański już byłby nie na czasie. Prosimy jednak na przyszłość o inne artykuły.

K O N K U R S

W biurze Związku Pracowników Admini-
stracji Gminnej Warszawa, Żórawia 27 wakuje
posada

instruktora organizacyjnego

Praca instruktorska polega głównie na
wyjazdach na zebranie oddziałów powiatowych
Związku. Oprócz pensji zasadniczej instruktor
otrzymuje diety za dni wyjazdu oraz zwrot ko-
sztów podróży i noclegów. Płaca zasadnicza za-
leży od kwalifikacyj i umowy.

Od kandydatów wymaga się znajomości
samorządu, w szczególności gminnego, zdolno-
ści organizacyjnych, odpowiedniej inteligencji
i wyrobienia życiowego.

Podania z życiorysem należy składać do
biura Związku do 1 lutego 1929. W podaniu
należy wymienić wysokość żądanej płacy.

W WYDZIALE POWIATOWYM

W SIERPCU

wakuje posada

Inspektora Samorządu gminnego

Oferty przyjmuje się do dnia
20 stycznia 1929 r.



Oferty

niewwzględnione

pozostają bez odpowiedzi.

URZĄD GMINY KLESÓW POWIATU SARNEŃSKIEGO

ogłasza

K O N K U R S

NA STANOWISKO 2-ch KANCELISTÓW

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo Polskie,
2. Wykształcenie w zakresie 4-ch klas
średniego zakładu nauk.,
3. Praktyka samorządowa 2 lata,
4. Uposażenie 150 zł. miesięcznie.

Posady do objęcia od dnia 1 marca i 1
kwietnia r. b.

Udokumentowane podania wraz z życio-
rysem należy wnosić do Urzędu gminy Klesów,
pow. Sarneńskiego, poczta Klesów.

(—) *W. Kreczko*
Pisarz gminy

(—) *St. Bagiński*
Wójt gminy Klesów

WYDZIAŁ POWIATOWY w PUŁAWACH

ogłasza

K O N K U R S

na posadę

INSPEKTORA SAMORZĄDU GMINNEGO

Od kandydatów wymagane jest wykształ-
cenie wyższe, a conajmniej średnie i dłuższa
praktyka samorządowa.

Do posady przywiązane są pobory VII gr.
płac funkcjonariuszów państwowych.

Podania z odpisami świadectw szkolnych,
dotychczasowej pracy z własnoręcznie napisa-
nym życiorysem i powołaniem się na referencje
osób wiarygodnych, należy nadsyłać do Wy-
działu Powiatowego do dnia 1.11 1929 r.

Oferty niewwzględnione pozostaną bez od-
powiedzi.

czas. 19951/11/1

MAGISTRAT MIASTA PUŁTUSKA

ogłasza

KONKURS

na stanowisko LEKARZA MIEJSKIEGO
na warunkach:

1. posiadanie dyplomu wyższej uczelni, uprawniającego do wykonywania zawodu lekarskiego w Państwie polskiem;
2. odbycie 5 cioletniej praktyki zawodowej, względnie 3-letniej pracy w samorządzie;
3. specjalizacja w zakresie chorób dziecięcych pożądana;
4. świadectwa pracy i referencji.

Wynagrodzenie podług VII kat. płac urzędników państwowych.

Sprawowanie czynności w Magistracie, w ambulatorjum i w szkołach miejskich (ogółem 7 godzin dziennie).

Stanowisko do objęcia podług umowy.

Kandydaci, ubiegający się o posadę w Magistracie, winni być w wieku nieprzekraczalnym 50-ciu lat życia. Do podań należy dołączyć oprócz wyżej wymienionych świadectw wyciągi z ksiąg ludności stałej względnie udowodnić obywatelstwo polski.

Oferty należy nadsyłać do Magistratu miasta Pułtusk do dnia 15 stycznia 1929 r.

Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi.
Pułtusk, dnia 15 grudnia 1928 r.

Burmistrz St. Zabokrzycki

WYDZIAŁ POWIATOWY we WŁODAWIE

ogłasza

KONKURS

na posadę BUCHALTERA SEJMIKU z uposażeniem w/g VIII względnie VII grupy uposażenia urzędników państw. szczebel „a” plus 15% dodatek komunalny.

W a r u n k i:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia,
2. Obywatelstwo polskie,
3. Wykształcenie fachowe i conajmniej 3 letnia praktyka buchalteryjno-samorządowa,
4. Świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego.

Oferty umotywowane p/g powyższych warunków z odpisami zaświadczeń z dotychczasowych prac, wraz z życiorysem, składać należy do Wydziału Powiatowego we Włodawie do dnia 1 lutego b. r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:

Paweł Ćwikliński

„W I C I”

ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„WICI” — to jedyne pismo młodzieży wiejskiej, obejmujące całokształt jej życia.

„WICI” — to mównica, z której wypowiada się sama młodzież.

„WICI” — to trybuna Ducha Młodej Wsi. Z niej idzie na wieś głos buntu przeciwko dotychczasowym formom życia wsi—jasne oświecenie tego, co jest—i program na przyszłość.

„WICI” — to dzwon, który budzi drzemiące siły wsi, aby własną mocą dźwignęły na wyżyny jej kulturę i cywilizację.

„WICI” — to kuźnica idei i czynu Młodej Wsi w jej walce z ciemnotą, niewolą dusz i szkodliwymi wpływami miasta.

„WICI” — to świetlica, w której obcuje ze sobą myślowo Wielka Gromada Związkowa.

„WICI” —to przewodnik Wychowania Rolniczego młodzieży—daje on wyczerpujące sprawozdanie z konkursów rolniczych, obficie ilustrowane fotografiami.

„WICI” —to instruktor Wychowania Fizycznego, opartego o rodzime, wiejskie pierwiastki—dostosowanego do potrzeb i dążeń młodzieży wiejskiej.

„WICI” —powinno prenumerować każde Koło Młodzieży Wiejskiej, Kółko Rolnicze, Spółdzielnia—słowem każda organizacja, którą obchodzi życie wsi.

„WICI” — powinny się znaleźć w domu każdego nauczyciela, instruktora oświatowego i działacza społecznego.

„WICI” — powinien prenumerować i czytać każdy młody i żywy człowiek na wsi.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Wspólna 23 m. 12, tel. 503-50. Konto P. K. O № 17075.

Prenumerata „WICI” kosztuje tylko 3 zł. kwartalnie.